

# Góralski, Wojciech

---

## Obsadzanie prałatur i kanonii w kapitule katedralnej w Płocku do końca XVI w.

---

Studia Płockie 7, 142-173

---

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Ks. Wojciech Góralski*

## **OBSADZANIE PRAŁATUR I KANONII W KAPITULE KATEDRALNEJ W PŁOCKU DO KOŃCA XVI W.**

**Treść: Wstęp. I. Wyznaczanie osoby. 1. Podmiot bierny. A. Wiek. B. Święcenia. C. Pochodzenie szlacheckie. D. Stopień naukowy. E. Kumulacja beneficjów. 2. Podmiot czynny. A. Papież i biskup. B. Patron. a. Król. b. Starosta pułtuski. C. Kapituła. II. Nadawanie tytułu kanonicznego. III. Wprowadzenie w posiadanie.**

### **WSTĘP**

Nadanie urzędu kościelnego zwane prowizją kanoniczną („*provisio canonica*”) obejmuje trzy elementy: wyznaczenie osoby, nadanie tytułu oraz wprowadzenie w posiadanie. W zależności od tego, czy dwa pierwsze należą do jednego i tego samego przełożonego kościelnego czy też nie, rozróżnia się prowizję nadania wolnego, inaczej niezależnego („*collatio libera*”), nadania koniecznego („*collatio necessaria*”) oraz nadania jednoczesnego („*collatio simultanea*”) <sup>1</sup>. Ta ostatnia z wymienionych form nadawania urzędu kościelnego, nieznaną prawu kodeksowemu, polegała na tym, że przy wyznaczaniu osoby na urząd kościelny brał udział właściwy przełożony kościelny i — jednocześnie — ktoś inny, np. upoważnione grono wyborców <sup>2</sup>.

W początkowym okresie istnienia kapituł, gdy nie miały one jeszcze charakteru samostojnych korporacji, wyłącznie biskup, stojący na czele zgromadzenia kanonicznego i administrujący jego majątkiem, powoływał do tegoż zgromadzenia nowych członków, bez udziału w tym akcie kogokolwiek <sup>3</sup>. Dopiero prawo dekretów wprowadziło do XIII- i XIV-wiecznej praktyki Kościoła Powszechnego instytucję prowizji, czyli nadania jednoczesnego w od-

<sup>1</sup> Por. c. 4, X, de renuntiat., I, 9; c. 3, X, de post praelat., I, 5; c. 11, 20, 24, 44, X, de elect. et electi potest., I, 6; c. 31, X, de praeb. et dignit., III, 5; c. 16—17 de praeb. et dignit., III, 4 in VI<sup>o</sup>; Conc. Trid., sess. VII, de ref., c. 13.

<sup>2</sup> Zob. D. Bouix, *Tractatus de capitulis*, Parisiis-Lugduni 1852, s. 231—232.

<sup>3</sup> Taką akt przyjmowania nowych członków do grona kapituły słusznie S. Zachorowski nie nazywa prowizją kanoniczną, lecz po prostu zwykłym powołaniem do kolegium kanonicznego. Zob. *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 1912, s. 94.

niesieniu do godności i prebend kapitulnych<sup>4</sup>. Polegało zaś ono na jednoczesnym udziale w akcie prowizji kanonicznej biskupa oraz kapituły. W badaniach nad rozwojem i ustrojem średniowiecznych kapituł polskich S. Zachorowski doszedł do wniosku, że „collatio simultanea” w Polsce — wyjątkowo — nie istniała w ogóle, dopatrując się przy tym pewnego usprawiedliwienia tej wyjątkowości w odnośnej normie samego prawa dekretów<sup>5</sup>. Jego zdaniem, nie tylko w początkowym okresie istnienia kolegiów kanonicznych w kraju, ale również w dalszej fazie ich rozwoju, sam tylko biskup (lub papież), bez udziału tychże kolegiów obsadzał w nich godności i kanonie. Biskup nie był tutaj w zasadzie — jeszcze w początkach XIV w. — ograniczony ani prawem patronatu, ani też prawem prowizji papieskiej<sup>6</sup>. Badania nad formami prowizji kanonicznej w kapitule plockiej upoważniają nas do stwierdzenia, iż teza Zachorowskiego o nieistnieniu w Polsce prowizji jednoczesnej może budzić zastrzeżenia; powrócimy do tej sprawy w dalszych wywodach.

Przedmiotem niniejszego studium będzie problem prowizji kanonicznej — we wszystkich jej elementach — w odniesieniu do prałatur i kanonii w kapitule katedralnej plockiej do końca XVI w.

## I. WYZNACZANIE OSOBY

Pierwszym elementem składowym prowizji kanonicznej jest wyznaczenie osoby na dany urząd kościelny, m.in. na urząd kapitulny. W nadaniu niezależnym kandydata na urząd wybiera sam przełożony kościelny, który też nadaje mu tytuł kanoniczny. W takim przypadku obydwa elementy — wyznaczenia osoby i nadania tytułu — zbiegają się w jeden akt prawny. Natomiast w nadaniu koniecznym, czyli zależnym, wyznaczenie osoby nie należy do przełożonego kościelnego nadającego tytuł, lecz do innej osoby — fizycznej lub moralnej — na którą wskazuje w danym przypadku prawo. W nadaniu wreszcie jednoczesnym kompetentny przełożony wraz z inną osobą fizyczną lub moralną dokonuje wyznaczenia osoby, zaś sam przełożony nadaje tytuł kanoniczny.

Dokonując analizy pojęcia wyznaczenia osoby łatwo można stwierdzić, że implikuje ono dwa następujące podmioty: 1. osobę tego, kto — w myśl danych norm prawnych — może być wyznaczony jako kandydat na dany urząd; 2. osobę tego, kto — również na mocy prawa — może desygnować owych kandydatów. W pierwszym zatem przypadku można mówić o podmiocie biernym, w drugim zaś — o podmiocie czynnym.

<sup>4</sup> „...Vulteranus episcopus, volens ministrorum defectum in eadem ecclesia restaurare, canonicos quosdam elegit et instituit (podkreśl. moje — W. G.) in eadem, quos residentes canonici recipere noluerunt asserentes, quod talis electio fuerat in eorum preiudicium attentata”. — c. 31, X, de elect. et electi potest., I, 6; Zob. także c. 5, X, de praeb. et dignit., III, 8.

<sup>5</sup> Autor przytacza: c. 5, X, de praeb. et dignit., III, 8, która to norma pozostawiała swobodę prawu partykularnemu w dziedzinie obsadzania kanonii. Zob. *Rozwój i ustrój...*, s. 96—97.

<sup>6</sup> Tamże, s. 97—105.

## 1. PODMIOT BIERNY

Na członków kapituł mogli być wybierani kandydaci odznaczający się — poza wymogami stawianymi duchownym w ogóle (prawe pochodzenie, obywatelstwo polskie, bezżeństwo) — pewnymi specjalnymi kwalifikacjami, stawianymi zarówno przez prawo powszechne, jak i partykularne, nie wyłączając tu samych statutów kapitulnych. Tego rodzaju kwalifikacje dotyczyły takich dziedzin, jak: wiek, święcenia, pochodzenie szlacheckie, stopień naukowy, kumulacja beneficjów.

## A. WIEK

Prawo powszechne nie przepisywało wyraźnie wieku wymaganego od kandydatów do kapituł<sup>7</sup>. Pośrednio jednak, z trzech bulli wystawionych przez papieża Jana XXII w 1330 r. dla trzech osób dowiadujemy się, że uzyskały one kanonie w wieku 16 lat<sup>8</sup>. Można więc stąd wnosić, iż wspomniany wiek — abstrahując od wieku wymaganego do przyjęcia wyższych święceń — wystarczał do zdobycia miejsca w kapitułach, w rzędzie kanoników<sup>9</sup>.

Prawo partykularne polskie, starając się prawdopodobnie niejako uzupełnić istniejącą w statutach kapituł lukę na temat wieku kandydatów do kanonikatu, ograniczyło się jedynie w 1556 r., na synodzie prowincjonalnym Mikołaja Dzierzgowskiego w Łowiczu, do wydania zakazu przyjmowania do kolegiów kapitulnych dzieci („pueros”)<sup>10</sup>, zaś na synodzie prowincjonalnym Jana Przerębskiego, odbytym w 1561 r. w Warszawie — do jeszcze ogólniejszych w tym względzie sformułowań<sup>11</sup>.

Sledząc akta kapituły płockiej do końca XVI w. nie spotyka się i tutaj żadnego statutu ani jakiegokolwiek wzmianki na temat wymogów dotyczących wieku, stawianych kandydatom do grona wspomnianego kolegium<sup>12</sup>.

<sup>7</sup> Zob. c. 7, X, de elect., I, 6 oraz c. 35, X, de praeb. et dignit., III, 5; c. 1 de aetate et qualit. et ordine perficiend., I, 6 in Clem.; Conc. Trid., sess. XXII, de ref., c. 1 oraz sess. XXIV, de ref., c. 12 (wymóg 22 lat dla kandydatów do prałatur); sess. XXIII, de ref., c. 12 (wymóg 22 lat dla kandydatów do subdiakonatu); Zob. Benedictus XIV, De synodo dioeciesana, t. 1—2, Venetiis 1792—1793, s. 83.

<sup>8</sup> Zob. Monumenta Poloniae Vaticana (Monum. Pol. Vat.), t. 3, n. 271, s. 288—290; n. 272, s. 291; n. 273, s. 292—293; Por. Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae (Vet. Monum. Pol. et Lith.), t. 1, n. 438, s. 332—333.

<sup>9</sup> S. Zachorowski, Rozwój i ustrój..., s. 118—119.

<sup>10</sup> Zob. B. Ulanowski, Materiały do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce w XVI w. W: Archiwum Komisji Prawniczej (AKP), t. 1, Kraków 1895, n. 6, s. 434; Zob. także A. Z. Helcel, Zbiór statutów synodalnych polskich powszechnych w prowincji gnieźnieńskiej. W: Starodawne Prawa Polskiego Pomniki (Starod. Pr. Polsk. Pomn.), t. 1, Warszawa 1856, s. 368—369; R. Hube, Antiquissimae constitutiones synodales provinciae Gnesnensis, Petropoli 1856, s. 25—26.

<sup>11</sup> Zob. B. Ulanowski, Materiały do historii..., n. 7, s. 458; Zob. także I. Subera, Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich, Warszawa 1971, s. 136.

<sup>12</sup> Statut kapitulny „De dominis minorennibus” uchwalono dopiero w 1666 r. Zabrania on przyjmowania do kapituły małoletnich — w szczególności na stanowiska dziekana i scholastyka — kandydatów nie posiadających odpowiedniej dyspensy Stolicy Apostolskiej. Zob. Archiwum Diecezjalne w Płocku (ADP), Compendium statutorum 1777 (Comp. stat.), k. 164; Być może i wcześniej, w XVI stuleciu, istniał taki zakaz, nie wspominając jednak o nim zachowane źródła.

## B. ŚWIĘCENIA

Prawo powszechne wymagało od kandydatów do kapituł przyjęcia święceń wyższych, przynajmniej subdiakonatu<sup>13</sup>. Również w myśl partykularnego prawa polskiego z XIII i XV w., ubiegający się o członkostwo w zgromadzeniach kanonickich winni posiadać wyższe święcenia<sup>14</sup>.

W kapitułach polskich zasiadali z reguły kapłani, nie brak jednak tu było diakonów i subdiakonów, co pozostawało w zgodności ze wspomnianymi wyżej przepisami prawa<sup>15</sup>, a także opartymi o nie statutami kapitulnymi<sup>16</sup>. Niekiedy jednak stan faktyczny odbiegał od stanu prawnego, spotkać można bowiem — tak w źródłach wczesnych, dwunasto- i trzynastowiecznych, jak i w późniejszych, szesnastowiecznych, pochodzących nawet z okresu potrydenckiego — wzmianki o przynależności do kolegów kanonickich tak-

<sup>13</sup> c. 2 de aetate et qualit. et ordine proficiend., I, 6 in Clem.; Kto z członków kapituł nie przyjmował wyższych święceń, nie posiadał prawa głosu w kapitule: „...statuimus... ut nullus de coetero in huiusmodi ecclesiis vocem in capitulo habeat, (etiamsi hoc sibi libere concedatur) nisi saltem in subdiaconatus ordine fuerit constitutus”. — Tamże; Wymóg przyjęcia wyższych święceń stawiał kandydatom do kapituł również Sobór Trydencki polecając przy tym, by wspomniane święcenia kandydat posiadał już przynajmniej od 6 miesięcy. Zob. sess. XXII, de ref., c. 2; Przepis Soboru stanowił również, podobnie jak cytowane wyżej Klementyny, iż członek kapituły, który by nie przyjął przynajmniej subdiakonatu, nie posiada prawa głosu. Zob. sess. XXII, de ref., c. 4; Święceń kapłańskich wymagał przepis Soboru jedynie od kandydatów na beneficja duszpasterskie. Zob. sess. XXII, de ref. c. 2.

<sup>14</sup> Błędnie sądzi Ch. Wollek twierdząc, że statuty kapitulne w Polsce nic nie mówiły o obowiązku przyjmowania wyższych święceń (Das Domkapitel von Plock 1524—1564. Gegenreformatatorische Haltung und innerkirchliche Reformbestrebungen, Köln—Wien 1972, s. 16). Już bowiem przyjęty w kapitule gnieźnieńskiej statut Jakóba, archidiakona leodyjskiego, kapelana i legata papieskiego w Polsce, wydany na synodzie wrocławskim 10 października 1248 r., zatwierdzony następnie przez tegoż Jakóba — jako papieża Urbana IV — nakazywał pod sankcjami karnymi przyjmowanie wyższych święceń kanonikom katedralnym: „De poena illorum, qui non promotur ad sacros ordines; quia sunt nonnulli canonici in ecclesiis cathedralibus et aliis”. — Statuty kapituły katedralnej wrocławskiej z materiałów przysposobionych przez x. prałata Stanisława Chodyńskiego (wyd. J. Fijałek), Kraków 1916. Statuty (wyd. J. Fijałek), s. IX; Zob. także A. Z. Helcel, Zbiór statutów synodalnych..., s. 355—356 oraz s. 368—369; R. Hube, Antiquissima constitutiones..., s. 23—25; Cytowany statut Jakóba wszedł następnie do statutów kaliskich arcybiskupa Mikołaja Trąby w 1420 r. Zob. Statuty (wyd. J. Fijałek), m. cyt.; Zob. również Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie Mikołaja Trąby z r. 1420 (wyd. B. Ulanowski, J. Fijałek, A. Vetulani), Kraków 1915—1920—1951, s. 71 (statut „de celebratione missarum”).

<sup>15</sup> Np. w kapitule krakowskiej w 1222 r. zasiadało — obok kapłanów — 4 diakonów i pięciu subdiakonów. Niekiedy nawet prałaci byli tylko diakonami, zaś prałat-archidiakon wrocławski w 1264 r. posiadał święcenia subdiakonatu. Zob. S. Zachorowski, Rozwój i ustrój..., s. 116—117.

<sup>16</sup> Np. Skodyfikowane przez biskupa Krzesława z Kurozwęk w 1500 r. statuty kapituły wrocławskiej stanowiły: „Sic quidem de sacris ordinibus constituendum. Nam non solum in hac parte necessarium erit fratres nostros ad sacros ordines promoveri, ut gaudeant mensae suae comodis, sed sive etiam praesentissimi essent residendo, ordines autem sacros (podkreśl. moje — W. G.), non assumerent, tales tanquam illegales suam hanc habituros legem necesse est” — Statuty (wyd. J. Fijałek), s. 55; S. Zachorowski podaje, że statuty kapituły gnieźnieńskiej z pierwszej połowy XV w. przewidywały także możliwość należenia do kapituły diakonów i subdiakonów. Zob. Rozwój i ustrój..., s. 117.

że duchownych niższych święceń<sup>17</sup>, które to zjawisko stara się wytłumaczyć S. Zachorowski<sup>18</sup>.

Gdy chodzi o kapitułę plocką, to — podobnie jak w innych kapitułach polskich — należeli do niej z reguły kapłani, lecz przyjmowano tu — nawet jako prałatów — także duchownych posiadających tylko święcenia diakonatu lub subdiakonatu. Dążeniem korporacji kanonickiej było wszakże, aby w jej gronie zasiadali sami prezbiterzy. Członkowie bowiem nie legitymujący się posiadaniem święceń prezbiteratu byli jej uciążliwi, gdyż nie mogli spełniać wszystkich obowiązków, a w szczególności niektórych funkcji chórowych jak np. odprawiania mszy św. Tymczasem w sferze uprawnień, szczególnie majątkowych, uważali się za zrównanych w pełni z kanonikami — kapłanami. Toteż kapituła, najpierw w 1514 r., a następnie w 1524 r. uchwaliła statuty odmawiające praw materialnych lub ograniczające je tym swoim członkom, którzy nie posiadali święceń prezbiteratu<sup>19</sup>. Powołując się ogólnie na chwalebne zwyczaje innych kościołów, pragnąc położyć kres panującym niewłaściwościom przynoszącym zgorzenie, gremium kapitulne jednogłośnie postanowiło w ostatnim z cytowanych wyżej statutów, że odtąd dystrybucje codzienne w pełnym wymiarze będą otrzymywać jedynie ci członkowie kolegium kapitulnego, którzy są kapłanami. Natomiast diakoni będą użytkować, nadmieniał statut, tylko połowę wspomnianych dystrybucji, zaś subdiakoni — zaledwie ich trzecią część<sup>20</sup>. Nadto w tymże statucie zdecydowano, że diakonów i subdiakonów w kapitule należy uważać za całkowicie pozbawionych prawa do opcji domów i wsi prestymonialnych, natomiast gdy chodzi o miejsca w chórze i głos na kapitule, to kanonicy ci mają prawo do miejsc dopiero po kanonikach kapłanach, nawet gdyby ci ostatni później od nich byli przyjęci do kapituły, analogicznie i głos na posiedzeniach przysługuje im w podobnej kolejności<sup>21</sup>.

Statut, o którym mowa, odnosił się także i do prałatów. W drugiej jego części stanowi się mianowicie, iż prałaci kapituły — tak diakoni jak i subdiakoni — będą odtąd zajmować miejsca w chórze, na procesjach, a także na kapitularku dopiero po prałatach kapłanach — bez względu na datę przyjęcia do gremium kapitulnego, lecz przed kanonikami kapłanami<sup>22</sup>.

Wydaje się, że przytoczony statut kapitulny z 1524 r. zasługuje na szczególną uwagę, i to z dwóch względów. Po pierwsze, jest wymownym dowo-

<sup>17</sup> Zob. W. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XII*, Poznań 1962, s. 184; W kapitule wrocławskiej w 1575 r. zasiadało aż 5 akolitów. Zob. A. Librowski, *Kapituła katedralna wrocławska. Zarys dziejów i organizacji*, Warszawa 1949, s. 29—30.

<sup>18</sup> Dopuszczenie do członkostwa w kapitułach duchownych niższych święceń autor tłumaczy tym, że prawo zwyczajowe polskich kapituł wymagało do uzyskania kanonikatu wieku niższego od tego, w którym wolno było przyjmować wyższe święcenia. Zob. *Rozwój i ustrój...*, s. 117; Por. S. Librowski, *Kapituła katedralna wrocławska...*, s. 29.

<sup>19</sup> Statut „De non dandis distributionibus inhabilibus” z 1514 r. odmawiał całkowicie dystrybucji codziennych członkom kapituły nie posiadającym wyższych święceń. Zob. ADP, *Comp. stat.*, k. 176; Statut „Contra praelatos et canonicos ad sacros ordines non promotos” z 1524 r. był pod tym względem łagodniejszy. Zob. ADP, *Statuta Capituli Cathedralis Plocensis (1437—1528) (Statuta)*, k. 27—27 v.

<sup>20</sup> „Domini suprascripti... voto unanimi decreverunt... ac statuto et decreto apposuerunt, quatenus deinceps quotidianarum distributionum subdiaconus non nisi tertiam partem, diaconus mediam presbiter integram partem collant te recipient”. — Tamże, k. 27.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Tamże, k. 27 v.

dem, iż de facto zasiadali w kapitule — w tym okresie — nie tylko kapłani, lecz także diakoni i subdiakoni. Pominięcie zaś milczeniem przez normę duchownych niższych święceń zdaje się niedwuznacznie przemawiać za tym, że takowych w kapitule wówczas nie było. Po drugie, stanowi dowód wskazujący na dość wczesne, rygorystyczne postawienie przez kapitułę sprawy w zakresie sankcji karnych, ograniczenie dochodów stanowiło przecież dotkliwą karę nawet wobec tych (diakonów i subdiakonów), których ówczesne a nawet nieco późniejsze prawo powszechne nie piętnowało.

Sytuacja jednak raczej nie poprawiła się na dłuższy czas, skoro już w 1539 r. kapituła, na swoim wiosennym posiedzeniu generalnym, uchwaliła nowy statut, na mocy którego kanonicy, którzy na przyszłość zostaną przyjęci do gremium kapitulnego, a nie przyjmą święceń prezbiteratu, zostaną pozbawieni prawa opcji domów i wsi prestymonialnych<sup>23</sup>. Ten sam statut grozi nadto surową sankcją karną pozbawienia wsi prestymonialnych oraz innych dochodów tych kanoników posiadających wyższe święcenia, którzy nie odprawią choćby jednej mszy św. śpiewanej<sup>24</sup>. Niewątpliwie ukrytą intencją stanowiącej ten przepis kapituły było zdopingowanie — w dalszej konsekwencji — opieszłych kanoników do przyjęcia święceń kapłańskich.

Kapituła plocka — wydaje się — pozostawała wyjątkowo czuła na sprawę obsadzania duchownymi niższych święceń nie tylko kanonikatów, lecz i innych beneficjów. Tak np. w 27 lat od chwili wydania zreferowanego statutu, 4 maja 1566 r., korporacja kanonicka wyraziła zaniepokojenie desygnowaniem przez biskupa Andrzeja Krzyckiego duchownych niższych święceń na beneficja kościelne, którzy to duchowni nie przejawiali chęci przyjęcia święceń wyższych<sup>25</sup>. Być może, reakcja kapituły inspirowana była już odnośnymi postanowieniami Soboru Trydenckiego<sup>26</sup>. Tym dziwniejszym wobec tego wydaje się fakt, że jeszcze czterokrotnie — w latach: 1570, 1573, 1583 i 1589 — kapituła przyjęła do swojego grona duchownych posiadających tylko niższe święcenia<sup>27</sup>. Z pewnością przeważyła tutaj inicjatywa wpływowych biskupów płockich Piotra Myszковского a następnie Piotra Dunin Wolskiego. Poza tym taki stan rzeczy panował wówczas także i w innych kapitułach polskich<sup>28</sup>.

<sup>23</sup> Zob. „Statutum de non admittendi's optionibus domorum et villarum praestimonialium per dnos ad sacros ordines non promotos et missas non cantantes”. — B. Ulanowski, *Acta Capituli Plocensis (ACPlóc)*, Archiwum Komisji Historycznej (AKH), t. 10, n. 155, s. 190; Jakkolwiek w zacytowanym tytule statutu mówi się o konieczności przyjęcia święceń wyższych, to jednak w samym tekście normy wspomina się o święceniach prezbiteratu: „Dni ex certis causis... constituerunt... pro statuto ecclesiae.. quod ad optiones villarum et domorum praestimonialium non admittantur dni, qui non fuerint actupresbiteri...” — Tamże; W statucie zaznacza się, że sankcja, o której mowa, nie rozciąga się na tych członków kapituły, którzy zostali już de facto do niej przyjęci nie posiadając święceń kapłańskich. Zob. Tamże.

<sup>24</sup> Tamże. Kapituła włocławska stanowiła w analogicznych statutach jeszcze inne sankcje. Zob. S. Librowski, *Kapituła katedralna włocławska...*, s. 30.

<sup>25</sup> Zob. „De clericis ordines non suscipientibus”. — ADP, *ACPlóc*. VII, k. 65 v.

<sup>26</sup> Por. sess. XXII, de ref., c. 2.

<sup>27</sup> Byli to kolejno następujący kanonicy: Aleksy Aleksander Tyrczyński, Marcin Skarszewski, Maciej Mdzewski oraz Stanisław Smigielski. Zob. ADP, *Acta actorum (A. act.)* 22, k. 68—68 v.; *ACPlóc*. VII, k. 219; *ACPlóc*. VIII, k. 113 v.-114; *A. act.* 25, k. 760.

<sup>28</sup> Por. np. skład członków w kapitule włocławskiej z 1577 r. — S. Librowski, *Kapituła katedralna włocławska...*, s. 29—30; W kapitule kolegiackiej w Pułtusk (w diecezji płockiej) kanonicy nie posiadający święceń kapłańskich stanowili wy-

W zachowanych źródłach wspomnianego okresu brak jakiegokolwiek wykazu członków kapituły, uwzględniającego ich święcenia.

### C. POCHODZENIE SZLACHECKIE

W badaniach nad związkami pomiędzy stanowością a pełnieniem urzędów kościelnych w odniesieniu do Europy Zachodniej, szczególnie Niemiec — w wiekach średnich — odnotowano m.in. zjawisko ścisłej zależności uzyskiwania urzędów kapitulnych od pochodzenia szlacheckiego<sup>29</sup>. Gdy chodzi zaś o warunki polskie, to w myśl ustaleń S. Zachorowskiego<sup>30</sup>, w XIII i XIV stuleciu zależność taka nie była narzucająca się. Zgromadzenia bowiem kanoniczne nie nosiły na sobie jeszcze w tym czasie znamienia ekskluzywności w sensie wykluczania ze swoich szeregów kandydatów pochodzenia nieszlacheckiego. Obok szlachty członkami kapituł bywali także mieszczanie.

Sytuacja pod tym względem uległa zasadniczej zmianie dopiero w XV w. przy czym inicjatywę należy tu przypisać czynnikiem pozakościelnym: królowi oraz samemu społeczeństwu, głównie szlachcie i rycerstwu<sup>31</sup>. Wbrew zasadzie równości głoszonej przez doktrynę kanonistyczną, ulegając naciskowi króla Władysława Jagiełły oraz szlachty, uznany przez Polskę antypapież Jan XXIII, w bulli „Etsi de cunctis” z 1414 r., wydanej dla kapituły gnieźnieńskiej, a następnie papież Marcin V w bulli „Cunctis orbis” z 1421 r., wydanej dla kapituł: płockiej, poznańskiej i wrocławskiej stanowią, iż do wymienionych kapituł mogą wchodzić jedynie kandydaci legitymujący się szlacheckim pochodzeniem lub bakalaureatem czy doktoratem teologii, prawa kanonicznego lub rzymskiego, medycyny albo filozofii<sup>32</sup>.

Tendencje szlachty, ujawniane w myśl zasady ekskluzywności stanowej, szły nadto w kierunku całkowitego usuwania i niedopuszczania do kapituł kandydatów z innych stanów, choć same kapituły nie były tutaj tak radykalne broniąc — w imię kanonicznej zasady równości — plebejuszów<sup>33</sup>. Nie ustępując ze swego stanowiska szlachta polska została wreszcie usatysfakcjonowana mandatem króla Kazimierza Jagiellończyka z 1484 r., skierowanym do biskupa poznańskiego Uriela Górki, wykluczającym od członkostwa we

jątki. Zob. ADP, Album praelatorum et canonicorum ecclesiae insignis collegiatae Pultoviensis Capituli... cura et studio Vinc. Orzechowski, Pultoviae 1842, (Album), n. 151, 152, 159 i 209.

<sup>29</sup> S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój...*, s. 119; Ch. Wollek, *Das Domkapitel...*, s. 4.

<sup>30</sup> S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój...*, s. 119—121.

<sup>31</sup> Tamże, s. 121; Zob. T. Silnicki, *Kapituły, kolegiaty, synody*. W: *Historia Kościoła w Polsce*, t. 1, Poznań—Warszawa 1974, s. 401—402; W. Wójcik, *Kościelne ustawodawstwo partykularne w Polsce przedrozbiorowej na tle powszechnego prawodawstwa kościelnego*. W: *Księga Tysiąclecia Katolicyzmu w Polsce*, cz. 1, Lublin 1969, s. 464.

<sup>32</sup> Tekst bulli Marcina V — *Statuty* (wyd. J. Fijałek), s. 89—91; Zob. W. Wójcik, *m.cyt.*; S. Librowski, *Kapituła katedralna wrocławska...*, s. 31; Ch. Wollek, *Das Domkapitel...*, s. 4—6; *Postanowienia papieskie nie odnosiły się do kapituły krakowskiej, w związku z czym szlachta małopolska, począwszy od 1438 r., żądała u króla i kapituły usunięcia ze swojego grona plebejuszy*. Zob. B. Ulanowski, *Acta Capitularia Ecclesiae Cracoviensis (ACCrac.)*, AKH, t. 6, n. 1, s. 1; Por. S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój...*, s. 121.

<sup>33</sup> S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój...*, s. 124—125.



wszystkich polskich kolegiach kapitulnych — bez żadnych wyjątków — plebejuszów<sup>34</sup>.

Zdecydowane stanowisko wobec sprawy przynależności do kapituł plebejuszów zajął następnie sejm polski poprzez swoje uchwały: piotrkowską z 1496 r.<sup>35</sup> oraz radomską z 1505 r.<sup>36</sup> Przyznawały one miejsca w kapitułach z zasady kandydatom ze stanu szlacheckiego, dopuszczając także — jedynie do kanonikatów — plebejuszy, legitymujących się jednak stopniami naukowymi doktoratu. Dwa miejsca były tutaj przewidziane dla doktorów teologii, dwa — dla doktorów prawa oraz jedno miejsce — dla doktora medycyny. Należy dodać, iż wspomniane ustawy nie polecały obsadzania pięciu kanonii plebejuszami — doktorami, jedynie taki stan dopuszczwały, w sumie więc zdecydowanie faworyzowały stan szlachecki.

Na skutek zabiegów króla Zygmunta I u Stolicy Apostolskiej wspomniane normy sejmowe, stanowiące tzw. statut królewski, uzyskały następnie jej aprobatę: Leona X w 1515 r. oraz Pawła III w 1543 r. stając się normą prawa kanonicznego<sup>37</sup>, przypomnianą zresztą podczas synodów prowincjonalnych piotrkowskich arcybiskupa Jana Łaskiego z 1517 i 1539 r.<sup>38</sup> oraz na synodzie prowincjonalnym piotrkowskim Piotra Gamrata z r. 1542<sup>39</sup>.

Wspomniane akty prawne, szczególnie bulla Leona X „Creditam nobis”, znalazły swoje odbicie w ustawodawstwie zainteresowanych kapituł, m.in. kapituły płockiej. Trzeba przy tym podkreślić, iż stanowisko tej kapituły w omawianej sprawie było szczególnie radykalne na tle tolerancyjnego pod tym względem punktu widzenia innych kapituł: gnieźnieńskiej, poznańskiej, krakowskiej i wrocławskiej. Tak więc już w 1508 r., a więc w trzy lata po wspomnianej wyżej uchwale radomskiej (statut Aleksandra) — lecz na 7 lat przed wzmiankowaną bullą Leona X — gremium kapitulne wymagało od kandydatów doń wylegitymowania się szlacheckim pochodzeniem<sup>40</sup>. Zaś w r. 1516, po wydaniu w rok wcześniej bulli Leona X, gdy król Zygmunt I wystosował do kapituły pismo posyłając jej swój statut — zatwierdzony przez papieża, zabraniający przyjmowania do kolegium kapitulnego plebejuszów z wyjątkiem pięciu doktorów — kolegium to, podczas wrześniowej sesji generalnej, przyjęło statut królewski za własny<sup>41</sup> uchwalając przy tym inny statut: o sposobie dowodzenia pochodzenia szlacheckiego<sup>42</sup>. Postanawia się w nim, iż — poza plebejuszami będącymi doktorami prawa lub obojga

<sup>34</sup> Zob. B. Ulanowski, *Acta capitulorum Gneznensis, Posnaniensis et Vladislaviensis (1408—1530)*. W: *Monumenta Medii Aevi Historica res gestas Poloniae illustrantia* (Monum. M. Ae. Hist.), t. 13, Kraków 1894, n. 753, s. 141; Zob. S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój...*, s. 125; W. Wójcik, m.cyt.; Reakcja kapituły płockiej na mandat króla pozostaje — w świetle zachowanych źródeł — nieznaną; Por. Ch. Wollek, *Das Domkapitel...*, s. 6.

<sup>35</sup> Zob. Volumina legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie od roku 1732 do roku 1782 wydanego, t. 1, Petersburg 1859, s. 120—121.

<sup>36</sup> Tamże, s. 138; Statut sejmowy zamykał m.in. plebejuszom drogę do prałatur w kapitułach kolegiackich.

<sup>37</sup> Normę tę uchylił dopiero Pius VII w 1822 r. Zob. W. Wójcik, m.cyt.; Zob. także S. Liszewski, *Zmienień wymogu pochodzenia szlacheckiego przy otrzymywaniu dostojęństw i godności duchownych*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego w Płocku” 1(1929) 120—122.

<sup>38</sup> Zob. I. Subera, *Synody prowincjonalne...*, s. 102 i 111.

<sup>39</sup> B. Ulanowski, *Materiały do historii...*, n. 21, s. 396.

<sup>40</sup> Zob. B. Ulanowski, *ACPloc.*, AKH, t. 6, n. 547, s. 134 oraz n. 574, s. 143.

<sup>41</sup> ADP, *Statuta*, k. 18 v. oraz B. Ulanowski *ACPloc.*, AKH, t. 6, n. 579, s. 144.

<sup>42</sup> Tamże; Nie zna tego statutu Ch. Wollek. Zob. *Das Domkapitel...*, s. 8—9.

praw — każdy kandydat do kapituły winien wykazać swój szlachecki rodowód wywodzący się z obojga rodziców, i to na posiedzeniu kapituły, podczas której ma miejsce recepcja do kolegium kanonickiego. Jako sposób udowodnienia pochodzenia szlacheckiego statut przewidywał zaprzysiężone zeznanie wiarogodnych świadków: dwóch dla stwierdzenia wspomnianego pochodzenia z ojca i dwóch dla udokumentowania tegoż pochodzenia z matki. W przypadku jednak, gdy taki sposób dowodzenia szlachectwa stanowiłby dla kogoś trudność, ta sama norma dopuszczała — za zgodą gremium kapitulnego — zwrócenie się zainteresowanego do trybunału świeckiego celem przeprowadzenia tam dowodu na rzecz swego pochodzenia szlacheckiego i przedłożenia następnie kapitule odnośnego świadectwa. Plebejusze natomiast powinni udowodnić odpowiednim świadectwem posiadanie przez nich doktoratu<sup>43</sup>.

Nowy statut o nieprzyjmowaniu do swojego grona plebejuszy — z wyjątkiem doktorów — uchwaliła kapituła 5 maja 1533 r. przy czym okazję do tego dało również pismo króla Zygmunta I cytujące statut królewski i przypominające o unikaniu fałszywych jego interpretacji<sup>44</sup>. W uchwalonym statucie biskup i kapituła, powołując się na wspomniane pismo królewskie przypominają, że obowiązuje nadal statut królewski, zatwierdzony przez papieża, przyjęty także obligatoryjnie w innych kapitułach katedralnych, i że nie może on pójść w zapomnienie. Przypomina się także o obowiązku dowodzenia przed kapitułą pochodzenia szlacheckiego — z obojga rodziców — przez kandydujące do jej grona osoby<sup>45</sup>. Nie wymagał natomiast statut kapitulny dowodzenia prowienicji szlacheckiej przy zmianie prebend, czyli przy tzw. opcji lub inaczej ascensji.

W realizacji swoich statutów kapituła płocka była konsekwentna. Opisy recepcji nowo mianowanych prałatów i kanoników wskazują, iż przed dokonaniem tego aktu zainteresowany musiał udowodnić swoje szlacheckie pochodzenie. Czynił to z reguły — zgodnie z przepisem statutu — przez zaprzysiężone zeznanie z reguły czterech wiarogodnych świadków<sup>46</sup>. Wymagano takiego świadectwa także i od kanoników nadliczbowych<sup>47</sup>. Gdy zaś kanonik przesuwiał się na inną kanonię lub prałaturę, w protokole recepcji czyniono wówczas wzmiankę o zaniechaniu badania pochodzenia szlacheckiego, gdyż zostało ono udokumentowane podczas pierwszego przyjęcia do kolegium<sup>48</sup>.

Na pytanie, czy de facto do kapituły wchodził plebejusze, należy odpo-

<sup>43</sup> B. Ulanowski, ACPlóc., AKH, t. 6, n. 580, s. 145; Tekst przysięgi świadków stwierdzających szlacheckie pochodzenie przyjmowanego do kapituły kanonika wyglądał w r. 1579 następująco: „Ja N. przysięgam Panu Bogu powiedzieć i wydać prawdziwe świadectwo o urodzeniu szlachetnego księdza X, kanonika płockiego i o jego czterech herbach, które ma z rodziny i przodków dwóch szlachetnych i których za uprzedzeniem świętego stanu małżeńskiego urodził się — Tak mi, Panie Boże, dopomóż i Jego święta Ewangelio” — ADP, ACPlóc. VIII, k. 57.

<sup>44</sup> Zob. ADP, Statuta, k. 41—41 v.

<sup>45</sup> Tamże; Zob. także ADP, ACPlóc. IV, k. 136; B. Ulanowski, ACPlóc., AKH, t. 10, n. 169, s. 106.

<sup>46</sup> Zob. np. ADP, ACPlóc., VI, k. 76—76 v., 220—220 v., 231—232 v.; ACPlóc. VII, k. 13 v., 108; B. Ulanowski, ACPlóc., AKH, t. 10, n. 115, s. 172—173; ACPlóc. VIII, k. 268 v.; A. act. 19, k. 792—793; A. act. 25, k. 760—761; w jednym wypadku — przy recepcji kanonika Jana Wolskiego w 1578 r. — jego szlacheckie pochodzenie potwierdzało aż 5 świadków. Zob. ADP, ACPlóc. VIII, k. 2 v. — 3 v.

<sup>47</sup> Zob. np. ADP, ACPlóc. VII, k. 23, 23 v., 156; ACPlóc. VIII, k. 268 v.

<sup>48</sup> Zob. np. ADP, ACPlóc. VII, k. 59 v. — 60 v.

wiedzieć twierdząco<sup>49</sup>. W jej gronie widać bowiem bardzo często doktorów w liczbie 3—6, i jakkolwiek doktoraty posiadali także kanonicy pochodzenia szlacheckiego, to jednak należy sądzić, że stanowili oni raczej zdecydowaną mniejszość<sup>50</sup>. Plebejusze z doktoratami znajdowali niekiedy miejsca nawet w rzędzie prałatów, były to jednak wyjątki. Tak np. było w wypadku Stanisława ze Strzelc, doktora dekretalów, przyjętego — za protekcją papieża i króla na scholasterię płocką w 1529 r.<sup>51</sup>

Nie wszyskie jednak miejsca plebejskie w zgromadzeniu kanonickim były wykorzystane. Niekiedy bowiem widzimy w jego szeregach zaledwie 2—3 doktorów. Z reguły obsadzona była kanonia plebejska dla doktora medycyny, która pojawiła się w 1527 r.<sup>52</sup>

#### D. STOPIEŃ NAUKOWY

Sredniowieczne prawo powszechne nie stanowiło wyraźnie, aby członkowie kapituł posiadali stopień naukowy. Przepis zaś Soboru Trydenckiego jedynie zachęcał, aby wszyscy prałaci i przynajmniej połowa kanoników w kapitułach — tak katedralnych, jak i kolegiackich cieszących się przywilejem tzw. kapituł sławnych („capitula insignia”) — posiadali stopień doktora lub licencjata teologii bądź prawa kanonicznego<sup>53</sup>. Poza tym Sobór wyraził życzenie, aby w miarę możliwości archidiaconi byli magistrami teologii lub licencjatami prawa kanonicznego<sup>54</sup>.

Jeśli chodzi o członków kapituły płockiej, to pierwsze wzmianki o prałatach i kanonikach posiadających stopnie naukowe pochodzą z początków XIV w., choć — z pewnością — od samego początku, o czym już wzmiankowano, zasiadali w niej ludzie wykształceni<sup>55</sup>. Wyraźny wymóg posiadania

<sup>49</sup> Por. M. Żywczyński, Powstanie i cel kapituły pułtuskiej, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 2(1955) 191.

<sup>50</sup> W r. 1563 przyjmowano do kapituły Zygmunta Obremskiego, doktora teologii. Mimo wylegitymowania się przez niego stopniem doktorskim kapituła zażądała także udokumentowania pochodzenia szlacheckiego. Świadczy to, iż wymieniony kanonik nie był plebejuszem. Zob. ADP, ACPlloc. VII, k. 16 v.; Zob. także tamże, k. 138 v.; Por. S. Librowski, Kapituła katedralna włocławska..., s. 32; Ch. Wollek, Das Domkapitel..., s. 9—10.

<sup>51</sup> Zob. B. Ulanowski, ACPlloc., AKH, t. 10, n. 78, s. 160—161.

<sup>52</sup> Z powodu zaginięcia księgi posiedzeń kapitułnych za lata 1538—1555 opieram się na stwierdzeniu S. Chodyńskiego. Zob. Płockie biskupstwo. W: Encyklopedia Kościelna Nowodworskiego, t. 19, Warszawa 1893, s. 586—587; Z pewnością jednak autor błędnie podaje, że doktor medycyny znalazł miejsce w kapitule w 1540 r. (Tamże, s. 586), widzimy go bowiem w kolegium kapitułnym już w r. 1527. Zob. B. Ulanowski, ACPlloc., AKH, t. 10, n. 64, s. 155; Por. S. Librowski, Kapituła katedralna włocławska..., s. 32.

<sup>53</sup> „Hortatur etiam Sancta Synodus, ut in provinciis, ubi id commode fieri potest, dignitates omnes et saltem dimidia pars canonicatum in cathedralibus ecclesiis et collegialibus insignibus referantur tantum magistris vel doctoribus, autem etiam licentiatibus in theologia vel iure canonico”. — Sess. XXIV, de ref., c. 12.

<sup>54</sup> „Archidiaconi etiam..., sint in omnibus ecclesiis, ubi fieri poterit magistri in theologia, seu doctores aut licentiatibus in iure canonico”. — Tamże.

<sup>55</sup> Pierwszy kanclerz kapituły, Andrzej, nazwany jest w źródłach magistrzem. Zob. Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego (KdKM), n. 56, s. 44; Scholastyk Paweł Włodkowiec w r. 1398 został określony jako bakałarz dekretalów i magister sztuk. Zob. J. Kłoczowski, Biskup Jakub z Korzkwi (1396—1425) i próba restauracji Kościoła Płockiego, „Studia Płockie” 3(1975) 103, przyp. 20; Zob. T. Żebrowski,

doktoratu przez dwóch członków kapituły, postawiony przez biskupa i kolegium kapitulne 9 września 1484 r., związany był z ustanowieniem wówczas w kapitule urzędu kaznodziei i teologa, dla których przeznaczono kanonikat fundi Sandzino oraz fundi Gumino<sup>56</sup>. Być może, że po przyjęciu przez kapitułę w 1516 r. statutu króla Zygmunta I oraz bulli Leona X, o których była mowa, o te dwie kanonie, przeznaczone dla doktorów, ubiegali się plebejusze, w świetle jednak zachowanego materiału źródłowego trudno jest to potwierdzić.

W XV i XVI w. widzimy wśród członków kapituły wielu ze stopniami naukowymi: doktorów, magistrów i licencjatów. Gdy chodzi zaś o dziedziny wiedzy, z których te stopnie uzyskiwali, to przeważało prawo kanoniczne. Tak np. biskup Paweł Giżycki (1439—1463) wprowadził do kapituły aż czterech doktorów prawa kanonicznego: prepozyta Zygmunta z Giżyc, Pawła z Gołymina, Mikołaja z Mirzyńca i Dersława z Karnic. Dwaj ostatni legitymowali się ponadto stopniami akademickimi z prawa rzymskiego: pierwszy licencjatem a drugi doktoratem<sup>57</sup>. Nic też dziwnego, że z biblioteki kapitulnej korzystano przede wszystkim w zakresie dzieł z kanonistyki<sup>58</sup>. Poza tym przewijali się przez kapitułę doktorzy teologii, medycyny, filozofii a także magistrzy sztuk wyzwolonych; niekiedy znów występowali w niej członkowie posiadający dwa stopnie naukowe<sup>59</sup>. Śledząc akta kapituły można powiedzieć, że najwięcej członków tego kolegium posiadało stopnie naukowe w 1529 r.: trzech prałatów i trzech kanoników<sup>60</sup>.

Stolica ksiąg mazowieckich i płockich w latach 1138—1495. W: Dzieje Płocka, Płock 1973, s. 98—100; S. M. Szacherska, Złoty wiek miasta. W: Dzieje Płocka, Płock 1973, s. 148—152.

<sup>56</sup> „Domini concluserunt ad vota R. d. patr. ploc. ...duas praebendas in Sandzino et Gumino... incorporare pro duobus doctoribus perpetuis temporibus qui praedicabunt et lectiones ...legant intra ecclesiam cathedralem...” — ADP, ACPLoc. 50, k. 34; W. Smoleński twierdzi, że stopnia doktorskiego wymagano także od kandydatów na prepozytów. Zob. Mazowiecka szlachta w poddaństwie proboszczów płockich, Warszawa 1951, s. 40. Nie potwierdzają jednak tego źródła; W. Krzyżanowski podaje błędnie r. 1483 jako termin ustanowienia urzędu kaznodziei i teologa. Zob. Katedra płocka i jej biskupi, Płock 1877, s. 17.

<sup>57</sup> Zob. Polonia apud Italos scholastica, Saeculum XV, fasc. 1 (ed. J. Fijałek), Cracoviae 1900, s. 80—90; 91—93 i 120; R. Lewański, Storia delle relazioni fra la Polonia e Bologna, Bologna 1951, s. 9; T. Żebrowski, Stolica ksiąg..., s. 99—100; Przy nazwiskach wielu członków kapituły umieszczono ich tytuły naukowe: doctor decretorum, iuris pontificii doctor, doctor utriusque iuris, doctor iuris, doctor iuris canonici, doctor canonum, doctor iurium, licentiatu decretorum, licentiatu iuris civilis. Zob. B. Ulanowski, Acta iudiciorum ecclesiasticorum dioecesis Plocensis, Wladislaviensis et Gneznensis (1422—1533). W: Monum.M.Ae.Hist., t. 18, cz. 1, Cracoviae 1908, n. 96, n. s. 35; Tenże, ACPLoc., AKH, t. 6, n. 386, s. 99; n. 493, s. 117; n. 503, s. 121; n. 588, s. 147; n. 610, s. 156; Tamże, t. 10, n. 64, s. 155; n. 79, s. 164; n. 186, s. 198; n. 203, s. 211; ADP, ACPLoc. III, k. 8; ACPLoc. VI, k. 226 v.; ACPLoc. VII, k. 7.

<sup>58</sup> Zob. np. ADP, ACPLoc. III, k. 45 v.

<sup>59</sup> Zob. B. Ulanowski, ACPLoc., AKH, t. 6, n. 474, s. 114; n. 386, s. 99; n. 493, s. 118; n. 614, s. 158; Tamże, t. 6, n. 10, s. 135; n. 18, s. 137; n. 64, s. 155; n. 79, s. 161; ADP, ACPLoc. VII, k. 159 v. — 160; A. act. 23, k. 367—370.

<sup>60</sup> Widać to na liście prałatów i kanoników — uczestników synodu diecezjalnego z 10 maja tegoż roku. Występują na niej m.in. Łukasz, opat płocki i archidiacon dobrzyński — doktor dekretałów, Stanisław Strzelca, scholastyk — doktor dekretałów, Mikołaj Broliński, archidiacon pułtusi — doktor dekretałów, Melchior Radzyński — doktor medycyny, Bartłomiej Bromirski — doktor obojga praw, Stanisław Zaleski — magister sztuk. Zob. B. Ulanowski, ACPLoc., AKH, n. 79, s. 161; Taki stan rzeczy należy niewątpliwie przypisać mecenatowi ówczesnego

Jakkolwiek w myśl cytowanej bulli Marcina V z 1421 r., przepisany czas studiów dla otrzymania stopnia akademickiego wynosił 7 lat, to jednak w ustawodawstwie kapituły plockiej nie został recypowany. Być może, wynosił on 5 lat<sup>61</sup>.

Gdy chodzi o uczelnie, na których studiowali późniejsi członkowie kapituły zdobywając tam stopnie akademickie, to należy powiedzieć, że w XIII i XIV w. były nimi obce uniwersytety, m.in. Bolonia, Padwa, Paryż, Rzym i Praga; zaś w XV i XVI w. także Wszechnica Krakowska. Już w pierwszej połowie XIV w. zasiadało w kapitule plockiej przynajmniej czterech kanoników, którzy studia odbyli za granicą: magister Andrzej, kanclerz, Stefan Wilk, archidiacon plocki, magister Maciej oraz Zbylut, prepozyt<sup>62</sup>.

Reasumując należy powtórzyć, że bez podjęcia szczegółowych badań, których wynikiem byłoby odrębne opracowanie, nie da się ustalić, ilu członków kapituły posiadających stopnie naukowe należało do plebejuszy, ilu zaś wywodziło swój rodowód ze szlachty. W każdym razie można powiedzieć, że ludzie ze stopniami naukowymi występują niekiedy w kolegium kapitulnym w takiej liczbie, że należy przypuszczać, iż pochodzili oni nie tylko ze stanu plebejskiego.

#### E. KUMULACJA BENEFICJÓW

Obowiązki członków kapituł wymagające rezydencji przy danym kościele katedralnym uniemożliwiały łączenie kilku godności czy kanonii w różnych kościołach a także kumulację urzędu kapitulnego z innymi beneficjami. Taki był w zasadzie przepis prawa powszechnego<sup>63</sup>.

biskupa Erazma Ciołka. Zob. H. Folwarski, Erazm Ciołek, biskup i dyplomata, Warszawa 1935, s. 179; W r. 1538 w kapitule poznańskiej na 21 uczestników sesji kapituły 4 posiadało stopnie naukowe. Zob. B. Ulanowski, Akta kapituł z XVI w. wybrane, Akta kapituły Poznańskiej i Włocławskiej (1519—1578). W: Acta Historica res gestas Poloniae illustrantia ab anno 1508 usque ad annum 1795, t. 13, Kraków 1908, n. 107, s. 40; Trzeba nadmienić, iż niekiedy kapituła plocka umożliwiała swoim członkom studia udzielając im w tym celu „subsidium charitativum”. Skorzyszał z niego m.in. kanonik Jan Tlubycki w 1527 r. otrzymując stypendium w wysokości 12 florenów rocznie. Zob. B. Ulanowski, ACPloc., AKH, t. 10, n. 66, s. 158; Zob. A. Vetulani, Z badań nad znajomością powszechnego prawa kanonicznego w Polsce w XIII w. W: Studia z dziejów kultury polskiej, Warszawa 1949, s. 53—54.

<sup>61</sup> Statuty włocławskie z 1500 r. wymagały tutaj 5 lat. Zob. Statuty (wyd. J. Fijałek), s. 47—48; Zob. Ch. Wollek, Das Domkapitel..., s. 12—13; H. Folwarski, Erazm Ciołek..., s. 103 oraz 105—107.

<sup>62</sup> Zob. T. Zebrowski, Stolica książąt..., s. 98—100; A. Vetulani, Średniowieczny biskupi Płock jako ośrodek kultury umysłowej, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 69(1974) 424—428; E. Łuczycyca-Suchodolska, Mistrzowie uniwersyteccy na Mazowszu w pierwszej połowie XIV w. W: Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury, Warszawa 1876, s. 365—372; Niektórzy kanonicy płocky kończyli studia, lecz nie zdobywali stopni naukowych. Zob. np. ADP, ACPloc. IV, k. 100—101; Należy nadmienić, iż sprawa udziału płoczan w studiach zagranicznych nie jest dotąd przebadana. Zob. A. Witkowska, Kościół na Mazowszu plockim w XIII i pocz. XIV w., „Studia Płockie” 3(1975) 91.

<sup>63</sup> c. 3, X, de cler. non resid., III, 4 oraz c. 13, X, de praeb. et dignit., III, 5; c. 23, de praeb. et dignit., III, 4 in VI°; c. 4, de rescr., III, 2 in Clem.; c. 4, de praeb. et dignit., III, 2 in Extravag. com.; Zob. B. Ulanowski, ACPloc., AKH, t. 6, n. 369, s. 96; Zob. W. Wójcik, Kościelne ustawodawstwo partykularne...,

W Polsce kumulacja kanonii wystąpiła dopiero po recepcji systemu prebendalnego w XIII stuleciu, przyczyną zaś tego zjawiska była niewątpliwie intratność prebend kapitulnych<sup>64</sup>. Toteż niechętnie przyjęto na gruncie polskim przepis Soboru Lateraneńskiego IV z 1215 r., który — nawiązując do postanowień Soboru Lateraneńskiego III z 1179 r. — zakazywał kumulacji beneficjów, m.in. kapitulnych<sup>65</sup>. Lecz wkrótce potem, a w szczególności w XIV i XV w. rozwiązanie tego kłopotliwego problemu widziano w uzyskiwaniu dyspens papieskich.

Ze zjawiskiem kumulacji beneficjów spotykamy się w kapitule plockiej już w początkach XIII w. Ze skarg wniesionych w 1218 r. do Stolicy Apostolskiej przez ówczesnego biskupa plockiego Gedkę przeciwko arcybiskupowi Henrykowi Kietliczowi dowiadujemy się, że arcybiskup występował przeciwko duchownym diecezji plockiej kumulującym beneficja<sup>66</sup>. Nie wykluczone, że owa kumulacja, poza beneficjami duszpasterskimi obejmowała także prebendy kapitulne<sup>67</sup>.

Począwszy od XIII stulecia widać w kapitule plockiej coraz więcej prałatów i kanoników posiadających jednocześnie — najprawdopodobniej za dyspensą papieską — godności lub kanonie w innych kapitułach katedr lub kolegiat polskich. Tak np. scholastyk Jan Czapla, od 1227 r. jest także scholastykiem wrocławskim<sup>68</sup>, zaś od r. 1321 inny kanonik plocki Jan jest jednocześnie kanonikiem gnieźnieńskim<sup>69</sup>.

Zjawisko kumulacji kanonii przez członków kapituły szczególnie jaskrawo ujawniło się w XV i XVI w.; tak było zresztą i w innych kapitułach polskich<sup>70</sup>. Prałaci i kanonicy plockcy posiadają w tym czasie urzędy kapitulne również w takich kapitułach, jak: wrocławska, krakowska, poznańska, gnieź-

s. 437; Zob. Statut synodu wrocławskiego Gwidona z 1266 r., R. Hube, *Antiquissimae constitutiones...*, s. 62.

<sup>64</sup> S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój...*, s. 127—128.

<sup>65</sup> Tamże, s. 128; Przepis Soboru wszedł następnie do dekretów Grzegorza IX. Zob. c. 3, X, de praeb. et dignit., III, 4.

<sup>66</sup> Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski (KdW), t. 1, n. 102, s. 94—96 (1208 r.); J. Umiński, O synodzie diecezjalnym plockim z roku 1216 słów kilka, „Miesięcznik Pastorski Plocki” 20(1925) 454—458; Tenże, Henryk arcybiskup gnieźnieński zwany Kietliczem (1199—1218), Lublin 1926, s. 193—200; Zob. także W. Mąkowski, *Brevis conspectus hucusque celebratarum synodorum Dioecesis Plocensis*. W: *Constitutiones XL-mae Synodi Dioecesanae Plocensis anno MCMXXVII...* celebratae, Plociae 1927, s. II; M. Fąka, Synody arcybiskupa Henryka Kietlicza (1138—1219), „Prawo Kanoniczne” 12(1969) nr 3—4, s. 114—115.

<sup>67</sup> Sugeruje to opowiadzenie się kapituły plockiej po stronie biskupa w jego sporze z arcybiskupem Kietliczem. Zob. A. Witkowska, *Kościół na Mazowszu...*, s. 92.

<sup>68</sup> Zob. Zbiór dokumentów i listów miasta Plocka (1065—1495), t. 1 (wyd. S. M. Szacherska), Warszawa 1975, n. 5, s. 9, przyp. 5; W tym samym roku Bertold jest jednocześnie prepozytem plockim i prepozytem wrocławskim. Zob. S. Librowski, *Kapituła katedralna wrocławska...*, s. 57.

<sup>69</sup> J. Korytkowski, Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od r. 1000 aż do dni naszych, t. 1—2, Gniezno 1883, s. 178; Spory i sprawy pomiędzy Polakami a Zakonem Krzyżackim (wyd. H. Chłopocka), Wrocław—Warszawa—Kraków 1970, s. 75.

<sup>70</sup> W Polsce, na skutek nieprzyjęcia się zakazu Soboru Trydenckiego o kumulacji beneficjów, zjawisko to było tak powszechne, że — zwłaszcza po synodach prymacjalnych z 1561 i 1577 r. — do wyjątków należały prebendy nie kumulowane; Zob. B. Kumor, *Kapituły, synody prowincjonalne i diecezjalne*. W: *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, Poznań—Warszawa 1974, s. 252; S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój...*, s. 129—130; B. Ulanowski, *Materiały do historii...*, s. 370.

nieńska, warszawska, pułtуска, wiślicka, sandomierska<sup>71</sup>. Zazwyczaj członkowie kolegium kapitulnego kumulujący beneficja posiadali — obok płockiej — także prebendę w innej kapitule, rzadziej w dwóch, w jednym zaś wypadku, kanonika Stanisława Ossowskiego, aż w trzech kapitułach<sup>72</sup>.

Wydaje się, że tendencja do łączenia kilku beneficjów kapitulnych przez członków zgromadzenia kanoników katedry płockiej wzmożła się w czasie rządów diecezją przez wybitnego jej biskupa Erazma Ciołka (1503—1522). On to bowiem wyjednał w 1519 r. u papieża Leona X zmianę przepisu fundacyjnego biskupa Pawła Giżyckiego w odniesieniu do kapituły kolegiackiej w Pułtuskach umożliwiając — wbrew klauzuli fundatora — posiadanie przez wszystkich członków wspomnianej kapituły także innych beneficjów, nawet duszpasterskich<sup>73</sup>. I jakkolwiek nie spotykamy w źródłach żadnych wzmianek na temat uzyskania przez biskupa-dyplomatę odnośnych dyspens dla członków kapituły płockiej, to z pewnością bulla Leona X wydana dla kanoników pułtuskich nie pozostawała obojętna i tym pierwszym. W tym bowiem czasie widać dość często członków kapituły katedralnej przedstawiających jej pisma papieskie zezwalające na zatrzymanie kilku beneficjów. Tak np. wspomniany już opat płocki Łukasz — jako archidiakon dobrzyński — wylegitymował się w 1530 r. bullą papieską, mocą której uzyskał dyspensę zezwalającą mu na zatrzymanie swego beneficjum proboszczowskiego w Święcieńcu<sup>74</sup>.

Kanonicy płocki niechętnie przyjęli wiadomość o tym, że Sobór Trydencki negatywnie ustosunkował się w przedmiocie kumulacji beneficjów. Czekając jednak na recepcję uchwał trydenckich w prowincji gnieźnieńskiej korzystali z uzyskanych uprzednio dyspens<sup>75</sup>. Dwukrotna zaś debata kapituły — w 1582 i 1585 r. — nad sprawą rezydencji i unikania kumulacji beneficjów oraz synod Wolskiego z 1586 r. nie zmieniły w niczym panującej sytuacji<sup>76</sup>. Kapituła czekała na ostateczną odpowiedź Stolicy Apostolskiej

<sup>71</sup> Zob. ADP, Kodeks dyplomatyczny katedry płockiej (rękopis ks. W. Mąkowskiego) (Kdcp) (rkps), n. 145; ACPlloc. 50, k. 82; B. Ulanowski, ACPlloc., AKH, t. 10, n. 34, s. 144; n. 94, s. 166; n. 116, s. 173; n. 186, s. 198—200; n. 195, s. 204; ADP, ACPlloc. II, k. 188 v.; ACPlloc. VI, k. 115 v., 241, 245; ACPlloc. VII, k. 18 v., 54 v. — 55, 136 v. — 137; 159, 228 v. — 229 i 256; A. act. 25, k. 69—70; Acta Tomiciana, t. 14, n. 219, s. 344—345; B. Ulanowski, Akta kapituł z XVI w. wybrane..., n. 733, s. 230; Zob. L. Łętowski, Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich, t. 3, Kraków 1852—1853, s. 15—18 oraz t. 4, s. 177—194 i 308; Zbiór dokumentów..., n. 18, s. 26; ADP, Acta Iudiciaria Officialatus Plocensis (A.Iud.Off. Ploc.) 198, k. 333 v. — 335 v.; A.Iud.Off.Ploc. 200, k. 151; B. Przybyszewski, Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu z archiwaliów kapitulnych i kurialnych krakowskich (1440—1525), t. 1, Kraków 1960, s. 61, przyp. 95, s. 92, przyp. 146; Tamże, t. 2, Kraków 1965, s. 163, 173.

<sup>72</sup> Wymieniony kanonik płocki był jednocześnie: kantorem gnieźnieńskim, scholastykiem sandomierskim i kustoszem włocławskim. Zob. ADP, ACPlloc. VII, k. 228 v. — 229.

<sup>73</sup> Zob. S. Zachorowski, B. Ulanowski, Materiały do dziejów kolegiaty pułtuskiej. W: AKH, t. 10, Kraków 1916, s. 340—341; Zob. także S. Łubiński, Series, vitae res gestas episcoporum Plocensium, Cracoviae 1642, s. 370; H. Folwarski, Erazm Ciołek..., s. 131—132.

<sup>74</sup> ADP, ACPlloc. IV, k. 98 v. — 99; Por. ADP, Acta Capituli Pułtoviensis (ACPult.) 211, k. 338 i 361.

<sup>75</sup> Zob. ADP, ACPlloc. VII, k. 18 v., 54 v. — 55, 137, 256 (1576 r.); A.act. 24, k. 193—194; A.act. 25, k. 62—63, 460, 465—466, 474—475, 477—478, 504—505; Por. S. Librowski, Kapituła katedralna włocławska..., s. 59—60.

<sup>76</sup> Zob. ADP, ACPlloc. VIII, k. 86 i 271; W latach dziewięćdziesiątych XVI w. spotyka się nadal kanoników płockich posiadających także inne beneficja. Zob.

na przedłożoną petycję kleru polskiego w sprawie kumulacji beneficjów.

Należy wreszcie dodać, iż same statuty kapituły do końca XVI w. nie zajmowały się sprawą kumulacji beneficjów.

## 2. PODMIOT CZYNNY

Wyznaczenie kandydatów do kapituły dokonywało się przez działanie prawne upoważnionej do tego osoby — fizycznej lub moralnej — zwanej podmiotem czynnym.

Jak już wspomniano, w pierwotnej fazie istnienia kapituł polskich wyznaczania osoby na godności i kanonie kapitulne dokonywał wyłącznie biskup. Taki stan rzeczy aprobowala Stolica Apostolska, czego przykładem może być m.in. wystąpienie papieża Innocentego III przeciwko obsadzaniu kanonii w kapitule gnieźnieńskiej przez księcia Władysława Laskonogiego<sup>77</sup>. Nic się pod tym względem w zasadzie nie zmieniło nawet w połowie XIV stulecia, o czym świadczą zarówno odnośne dokumenty papieskie, jak i supliki królów czy duchownych, kierowane z Polski do kurii rzymskiej z prośbami o przywileje nadawania miejsc w kolegiach kapitulnych<sup>78</sup>.

Z biegiem czasu prawo biskupów do wyznaczania osób na stanowiska kapitulne zostało częściowo ograniczone dwoma czynnikami: prowizją papieską oraz prawem patronatu. Jakkolwiek z prowizją papieską w odniesieniu do urzędów w kapitułach polskich spotykamy się dużo wcześniej<sup>79</sup>, to jednak ingerencje papieskie w tej dziedzinie na większą skalę zaczęły się dopiero w XIV i XV w. Ingerencje te dokonywały się w poczwórny sposób: drogą rezerwacji, ekspektatyw, nadawania urzędów kapitulnych w formie łaski („ex gratia”) oraz drogą dewolucji. W XV w. dominował tu sposób obsadzania urzędów przez Rzym na drodze ekspektatyw, co szczególnie dotkliwie odczuwali biskupi, próbujący w końcu XIV i w początkach XV w. stanąć wobec tego zjawiska w opozycji<sup>80</sup>. Reakcja biskupów, nie tylko zresztą polskich, wobec instytucji ekspektatyw papieskich spowodowała — po poruszeniu jej na Soborze w Konstancji w 1415 r. — uregulowanie tej drażliwej sprawy w formie aktu reformacyjnego papieża Marcina V oraz przez podpisanie tzw. konkordatów na Soborze w Konstancji pomiędzy Marcinem V a przedstawicielami Niemców a także Francuzów, obecnymi na tymże So-

ADP, Akta wizytacji diecezji biskupa W. Baranowskiego (1591—1598), sygn. 1 (odpis ks. W. Mąkowskiego), k. 124, 125, 126 v., 127, 127v., 128, 128 v.; Zob. J. Sawicki, Synody diecezji płockiej i ich statuty. W: Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne, t. 6, Warszawa 1952, s. 272—273; W. Muller, Diecezja Płocka od drugiej połowy XVI wieku do rozbiorów, „Studia Płockie” 3(1975) 164—166.

<sup>77</sup> KdW, t. 1, n. 42, s. 50—52; S. Zachorowski, Rozwój i ustrój..., s. 95.

<sup>78</sup> Zob. np. Suplika Kazimierza Wielkiego z 1352 i 1357 r., Monum.Pol.Vat., t. 3, n. 348, s. 341—342 i n. 375, s. 357—359.

<sup>79</sup> Przełomowe znaczenie miała tutaj ustawa „Licet” Klemensa IV z 1265 r., przez którą biskup rzymski zastrzegł sobie nadawanie wszystkich urzędów — z wyjątkiem biskupstwa — wakujących przez śmierć beneficjata w Rzymie. Ustawa ta znalazła się następnie w „Corpus Iuris Canonici”. Zob. c. 2, de praeb. et dignit., III, 4 in VI<sup>o</sup>; Zob. S. Zachorowski, Rozwój i ustrój..., s. 100.

<sup>80</sup> Tamże, s. 100—107; Biskup krakowski Jan Grotowy żalił się w 1341 r., że w ciągu 14 lat sprawowania rządów w diecezji ani razu nie mógł obsadzić kanonii w swojej kapitule. Zob. Vet.Monum.Pol. et Lith., t. 1, n. 564, s. 432, 433; Por. J. Szymański, rec.: B. Guillemain, La politique bénéficiale du pape Benoit XII (1334—1342), Paris 1952, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 10(1963) z. 3, s. 120—123.



borze<sup>81</sup>. Konkordatem zawartym przez nację niemiecką, w skład której na Soborze w Konstancji wchodzili także przedstawiciele polscy, została objęta także Polska. Konkordat ten ograniczył znacznie przywileje papieskie i zastrzegł papieżowi nadawanie tylko połowy kanonii<sup>82</sup>.

W oparciu o tę zasadę oraz o konkordat wiedeński z 1448 r.<sup>83</sup>, w Niemczech dokonano w praktyce podziału w nadawaniu kanonii na zasadzie „alternativae mensium” w ten sposób, że do papieża należało prawo nadawania kanonikatów, których wakant przypadł na miesiące nieparzyste, zaś nadawanie wspomnianych beneficjów, które zaważowały w miesiącach parzystych, miało się odbywać na zwykłej drodze<sup>84</sup>.

Zasada „alternativae mensium” została także przyjęta w połowie XV w. — w formie przywileju — i w wielu diecezjach polskich. Tak więc przywilej „alternatywy miesięcy” uzyskał — jako pierwszy — od papieża Mikołaja V w 1448 r. biskup poznański Andrzej z Bnina<sup>85</sup>. Dla diecezji płockiej taki przywilej uzyskał w maju 1449 r. biskup Paweł Giżycki<sup>86</sup>. Ostatecznie Leon X w 1519 r. oraz Klemens VII w r. 1525 w tzw. bullach konkordatowych — „Romanus Pontifex” i „Cum singulare” — uregulowali sprawę uprawnień biskupich w odniesieniu do wspomnianej zasady „alternatywy sześciu miesięcy” w obsadzie urzędów m.in. kapitułnych<sup>87</sup>. Została więc rozwiązana sprawa nadawania kanonii na płaszczyźnie papież—biskup, co odnosiło się także do obsadzania kanonii płockich.

Drugi czynnik ograniczający — w mniejszym wszakże stopniu — pierwotne prawo biskupów polskich do swobodnego obsadzania urzędów kapitułnych stanowiło prawo patronatu. Prawo to w odniesieniu do urzędów kapitułnych w Polsce nie wyrosło na tytule pierwotnym fundacji czynionych przez panujących. Tego rodzaju bowiem fundacje dotyczyły jeszcze majątku fundacyjnego kapituł, nie podzielonego na prebendy, pozostającego pod zarządem biskupa, nie stwarzającego więc relacji osobistej pomiędzy fundatorem a obdarowanym. Wpływy fundatorów oraz panujących na obsadzanie kanonii w kapitułach polskich sięgają początkami XIII w.<sup>88</sup> Na większą jednak skalę prawo patronatu kształtowało się w XIV i XV w. idąc przy tym niejako podwójną drogą: patronatu królewskiego oraz patronatu szlacheckiego. Zwłaszcza ten pierwszy, począwszy od Kazimierza Wielkiego,

<sup>81</sup> T. Włodarczyk, Konkordaty. Zarys historii ze specjalnym uwzględnieniem XX w., Warszawa 1974, s. 75—79.

<sup>82</sup> Przywileje papieskie miały pozostać jedynie w zakresie ustaw zawartych w „Corpus Iuris Canonici” (c. 2 i c. 34, de praeb. et dignit., III, 4 in VI) oraz w konstytucjach Jana XXII „Excusabilis” i „Ad regimen” (c. 4 i c. 13, de praeb. et dignit., III, 2 in Extravag. com.); Zob. S. Zachorowski, Rozwój i ustrój..., s. 107—108.

<sup>83</sup> T. Włodarczyk, Konkordaty..., s. 81—83.

<sup>84</sup> Konkordat wiedeński stanowił m.in., że beneficja zastrzeżone papieżowi z racji ich zaważowania w miesiącach nieparzystych mogą być swobodnie obsadzone dopiero po upływie trzech miesięcy, w tym zaś czasie wyłącznie do papieża należała ich obsada. Zob. Tamże, s. 82.

<sup>85</sup> T. Silnicki, Obsadzanie biskupstw i urzędów kościelnych. W: Historia Kościoła w Polsce, t. 1, Poznań—Warszawa 1974, s. 367.

<sup>86</sup> Zob. Vet.Monum.Pol. et Lith., t. 2, n. 104, s. 71; Zob. T. Silnicki, m.cyt.; S. Zachorowski, Rozwój i ustrój..., s. 109.

<sup>87</sup> Klemens VII uzupełniając postanowienia Leona X wyjaśnił, że papieżowi będą zarezerwowane beneficja opróżnione w miesiącach parzystych. Zob. T. Włodarczyk, Konkordaty..., s. 83—85; W. Wójcik, m.cyt.

<sup>88</sup> S. Zachorowski, Rozwój i ustrój..., s. 98—99.

odegrał dużą rolę<sup>89</sup>. Panujący zabiegali najczęściej u papieży o uzyskanie prawa do nadawania kanonii, co też z reguły uzyskiwali. Tak np. król Kazimierz Jagiellończyk uzyskał od papieża Mikołaja V w 1447 r. jednorazowe prawo prezenty na 90 kanonii w polskich kapitułach katedralnych i kolegiackich, przy czym to uprawnienie rozciągało się jedynie na miesiące papieskie „alternatywy sześciu miesięcy”. Niekiedy ze strony panujących można było zauważyć próby roszczenia sobie prawa patronatu wobec określonych prałatur czy kanonikatów<sup>90</sup>.

Wspomniane wyżej tendencje panujących do obsadzania miejsc w kapitułach średniowiecznych pozostawały jedynie w sferze stanu faktycznego nie wytwarzając w tym względzie odnośnej normy prawnej. Wpłynął na to m.in. niewątpliwie fakt decyzji Leona X, wyrażonej w bulli „Romanus Pontifex” z 1519 r., w której unieważnił wszystkie uprawnienia przyznane komukolwiek w Polsce w dziedzinie prezentowania na wszelkiego rodzaju urzędy i beneficja kościelne, m.in. i kapitulne. Jedyłą więc normą, w myśl której można było nadawać urzędy w kapitułach, były przepisy prawa powszechnego<sup>91</sup>. Jednak decyzje papieża de facto nie zostały przyjęte, owszem postanowienia sejmu piotrkowskiego z 1538 r., zatwierdzone przez króla Zygmunta Augusta, odrzuciły je. Stanowiąca uzupełnienie bulli Leona X bulla Klemensa VII „Cum singulare” z 1 grudnia 1525 r. przepisywała, iż na beneficja opróżnione w miesiącach nieparzystych przysługuje nadal prawo prezenty<sup>92</sup>.

Mówiąc o ograniczeniu władzy biskupów polskich przez prowizję papieską oraz przez prawo patronatu królewskiego w sferze uprawnień do wyznaczania kandydatów do godności i kanonii w kapitułach należy dodać, iż trzeci czynnik ograniczający — w niewielkim zresztą stopniu — wspomniane uprawnienia biskupów stanowiły same kapituły, zwłaszcza od przyznania przez Leona X, bullą „Etsi ex debito” z 1515 r., głównym kapitułom polskim prawa wyznaczania — wraz z biskupem — osoby kandydatów na archidiakonów<sup>93</sup>. Dochodziła więc tutaj do głosu prowizja nadania jednoczesnego („collatio simultanea”).

Zreferowany wyżej nieco szerzej stan prawny i faktyczny zagadnienia wyznaczania osoby kandydatów na członków kapituł w Polsce — należy chyba to uznać za coś niezbędnego — umożliwi z kolei rozpatrzenie sytuacji panującej w tym względzie w kolegium kapitulnym płockim, gdzie wyznaczanie kandydatów do kanonii przysługiwało papieżowi, biskupowi, patronowi oraz kapitule.

#### A. PAPIEŻ I BISKUP

Od chwili utworzenia kapituły aż do XIV w. prawo wyznaczania osób kandydatów do kolegium wykonywał niewątpliwie biskup. Brak protokołów z posiedzeń kapituły sprzed 1437 r., w których zapisywano każdą recepcję nowo przyjętego do niej członka, znacznie utrudnia ustalenie dokładnej

<sup>89</sup> Zob. T. Silnicki, *Obsadzanie biskupstw...*, s. 364—367.

<sup>90</sup> Tamże, s. 377; S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój...*, s. 112—113.

<sup>91</sup> T. Włodarczyk, *Konkordaty...*, s. 84; S. Zachorowski, *m.cyt.*

<sup>92</sup> T. Włodarczyk, *Konkordaty...*, s. 84—85.

<sup>93</sup> Zob. *Vet.Monum.Pol. et Lith.*, t. 2, n. 372, s. 345—347; S. Librowski, *Kapituła katedralna wrocławska...*, s. 35; A. Witkowska, *Kościół na Mazowszu...*, s. 92.

daty, kiedy de facto owo wyłączne prawo biskupa płockiego zostało ograniczone prawem prowizji papieskiej i w jakiej formie. W zachowanym zaś materiale źródłowym brak w każdym razie wzmianek o ograniczeniu wspomnianego prawa biskupiego przez papieży w drodze dewolucji. Spotykamy się bowiem w tej dziedzinie jedynie z przejawami prowizji papieży w formie ekspektatyw, w formie rezerwacji opartej na zasadzie „alternatywy sześciu miesięcy” a także w formie nadań „ex gratia”.

Pierwsza wzmianka źródłowa o ekspektatywie papieskiej pochodzi z 1349 r. Wspomina ona o posiadaniu już wówczas ekspektatywy na kanonię płocką przez Mikołaja Sówkę z Gulczewa, późniejszego biskupa płockiego<sup>94</sup>. Częstsze jednak przypadki kandydatów do kapituły proszących o przyjęcie do jej gremium na podstawie ekspektatyw papieskich spotykamy w XV w. Tak np. w listopadzie 1417 r., wkrótce po wyborze papieża Marcina V, kanonik płockiej kolegiaty św. Michała i kanclerz księcia Ziemowita IV Stanisław Pawłowski wystąpił w Konstancji — żył jeszcze wówczas prepozyt płocki Derśław — z supliką o nadanie mu prepozytury płockiej, na co papież wyraził zgodę<sup>95</sup>. Sytuacja znacznie się zmieniła po r. 1449, kiedy to, jak już zaznaczono, biskup Paweł Giżycki uzyskał od papieża Mikołaja V przywilej „alternatywy sześciu miesięcy”. Odtąd bowiem papież zastrzegł sobie mianowanie na godności i kanonie jedynie w miesiącach nieparzystych. Śledząc zapiski z recepcji nowo mianowanych członków kapituły widać, że po r. 1449 biskupi rzeczywiście wyznaczali kandydatów na stanowiska w kapitule, opróżnione w miesiącach parzystych, przez co ich prawa w omawianej dziedzinie niewątpliwie wzrosły w porównaniu z pierwszą połową XV w.<sup>96</sup> Papieże zaś wykonywali analogiczne prawo w odniesieniu do miesięcy nieparzystych<sup>97</sup>.

<sup>94</sup> „...cui provisioni in ecclesia Plocensi praedicta dignitate... sub exputatione... paratus est renuntiare” — Monum. Pol. Vat., t. 3, n. 331, s. 329—330; Zob. także Tamże, n. 378, s. 360; n. 379, s. 360—361; T. Zebrowski, Zarys dziejów Diecezji Płockiej, Płock 1976, s. 41.

<sup>95</sup> Jednak de facto Pawłowski otrzymał w trzy lata później nie przybiecaną prepozyturę, lecz archidiaconię płocką. Zob. ADP, Kdkp (rkps), n. 183; J. Kłoczowski, Biskup Jakub..., s. 107; W kilkanaście lat później, w 1435 r. koadiutorem prepozytury płockiej został mianowany przez papieża Eugeniusza IV Michał z Borzyszowa, prepozyt kapituły kolegiackiej św. Michała w Płocku, pełniący funkcję kanclerza u księcia Ziemowita V. Zob. W. Abraham, Sprawozdania z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich... w latach 1896/7 i 1897/8, Kraków 1899, s. 66; J. Kłoczowski, Biskup Jakub..., s. 111, przyp. 46; Zob. także dane o innych ekspektatywach: ADP, ACPlloc. III, k. 121—121 v.; ACPlloc. VI, k. 111—111 v.; 226—227 v., A.act. 15, k. 723—724; ACPlloc. VIII, k. 329; A.lud. Off. Ploc. 213, k. 67—72; ADP, Kdkp (rkps), n. 177, 272; Por. T. Silnicki, Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca XIV w., Warszawa 1953, s. 339.

<sup>96</sup> Zob. np. ADP, ACPlloc. III, k. 8; ACPlloc. IV, k. 39 v., 49 v., 50, 59, 60, 119, 163; ACPlloc. IV, k. 76, 91, 102, 115—115 v., 220, 221—221 v., 198, 199 v.; ACPlloc. VII, k. 53—53 v., 59—60, 77 v. — 78, 120, 121—121 v., 138, 156 v., 158, 219, 236; Począwszy od lat trzydziestych XVI w. można zauważyć zjawisko nadawania ekspektatyw kandydującym do kapituły w odniesieniu — oczywiście — do urzędów i kanonii, których zawakowanie przypadłoby w miesiącach „biskupich”, w myśl zasady „alternatywy sześciu miesięcy”. Zob. np. ADP, ACPlloc. III, k. 121—122 v.; ACPlloc. VI, k. 111—111 v., 225—225 v., 226—227 v.; ACPlloc. VII, k. 13 v., 23, 23 v., 52 v., 68, 94 v., 156 v., 174 v.

<sup>97</sup> Zob. np. ADP, ACPlloc. IV, k. 192—194; ACPlloc. VI, k. 231—232 v.; ACPlloc. VII, k. 13 v., 226 v. — 227 v., 143 v., 176 v., 183 v., 204 v., 205—205 v.; Po modyfikacji postanowień Leona X dokonanych przez Klemensa VII w 1525 r. papieże dokonywali wyznaczania kandydatów na kanonie, które zawakowały w miesiącach parzystych.

W drugiej połowie XVI w. coraz więcej kandydatów ubiegających się o przyjęcie do kolegium kapitulnego legitymowało się posiadaniem ekspektatyw udzielanych przez papieża lub biskupa. Tego rodzaju nominacje, coraz częstsze, nie były na rękę kapitule, irytowała ją przy tym niezdrowa rywalizacja koadiutorów oczekujących na opróżnienie określonych miejsc w kapitule. Chcąc choć częściowo zaradzić tej sytuacji kolegium kapitulne uchwaliło w 1570 r. statut mający na uwadze zaprowadzenie pewnego porządku w kolejności oczekujących — niekiedy kilku — koadiutorów<sup>98</sup>. W statucie tym kapituła postanowiła, że na przyszłość w wypadku nominacji kilku koadiutorów na tę samą kanonię tylko jeden będzie przyjmowany, zgodnie z dyspozycją prawa powszechnego<sup>99</sup>. Nie widać natomiast śladów ewentualnego postanowienia kapituły o wpisywaniu ekspektatyw do specjalnej księgi w porządku chronologicznym. Można jednak sądzić, iż ta księga istniała<sup>100</sup>.

Nadania papieskie w formie prowizji „ex gratia” pochodzą z XV i XVI stulecia i należą raczej do sporadycznych. Tak np. biskup krakowski Piotr Tomicki uzyskał w 1532 r. łaskę rezerwacji papieskiej na kilka beneficjów — także w kapitule płockiej — dla swoich współpracowników, m.in. dla swojego długoletniego sekretarza Stanisława Górskiego. Opierając się na tej podstawie prawnej Tomicki prosi biskupa płockiego Andrzeja Krzyckiego, by zatrzymał wakującą scholasterię płocką dla swojego siostrzeńca Andrzeja Zebrzydowskiego, który w zamian za to odstąpi swoją kanonię płocką Górskiemu<sup>101</sup>.

#### B. PATRON

Pierwotna praktyka swobodnego obsadzania miejsc w kapitule — w ramach prowizji niezależnej — przez biskupa znalazła następnie przeszkodę w instytucji patronatu panującego. Należy na wstępie zaznaczyć, iż w świetle zachowanego materiału źródłowego obejmującego okres do XVI w. włącznie, trudno ustalić, kto z panujących, kiedy i w jakim zakresie cieszył się przywilejem papieskim wyznaczania osoby kandydatów do kapituły. W protoko-

<sup>98</sup> ADP, Comp.stat., k. 173—174; Ekspektatywy, zwłaszcza papieskie, sprzyjały w rywalizacji przy oczekiwaniu koadiutorów na miejsca w kapitule. Może na to wskazywać m.in. następujący fragment protokołu z recepcji jednego z nich w dniu 4 lutego 1561 r.: „Exposuit quatenus Sanctissimus dnus Pius papa quartus volens gratiam facere speciale domino Josepho Conarzewski providit illi canonicatum in Ecclesia Plocensi cum expectatione tamen praebendae qua primo et principaliter per quaecumque modum vacationis vacari contigerit, exceptis duntaxat gratiis accessus et ingressus, nec non de consensu coadiutoris et sine preiudicio aliarum similium gratiarum prosequendarum”. — ADP, ACPlloc. VI, k. 226 v.

<sup>99</sup> „Iuxta iuris communis dispositionem”. — Tamże; Por. c. 15, de praeb. et dignit., III, 4 in VI<sup>o</sup> oraz c. 7, de concess. praeb. et eccl. non vac., III, 7 in VI<sup>o</sup>.

<sup>100</sup> Por. S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój...*, s. 105.

<sup>101</sup> Acta Tomiciana, t. 14, n. 435, s. 654—655. W rezultacie biskup płocki nadał scholasterię swojemu siostrzeńcowi Ambrożemu Korczbokowi, zaś Górskiego ustanowił kanonikiem. Zob. Tamże, n. 469, s. 721—722; Zob. także ADP, Kdkp (rkps), n. 177 (prowizja na kanonię dla Stanisława, duchownego diecezji gnieźnieńskiej, rektora kościoła parafialnego w Łakach — 1420 (1421 r.); ACPlloc. IV, k. 192—194 (prowizja na prepozyturę księcia Pawła, biskupa wileńskiego — 1536 r.); ACPlloc. VI, k. 231 (prowizja na kanonię fundi św. Filipa i Jakuba dla Walentego Kudzbońskiego — 1561 r.); ACPlloc. VII, k. 13 v. (prowizja na kanonię dla Bartłomieja Lipskiego, po opróżnieniu jej przez Walentego Chądzyńskiego — 1562 r.).

łach z sesji kapitulnych we wspomnianym wyżej okresie spotyka się bowiem jedynie sporadyczne informacje na ten temat, statuty zaś kapitulne z tegoż okresu pomijają tę kwestię zupełnie. W związku z tym należy uwzględnić także przekazy czasowo późniejsze stosując przy tym analogię. Pozwoli to ustalić odnośne uprawnienia w omawianej dziedzinie królów polskich, a następnie starostów pułtuskich.

#### a. Król

Z osiemnastowiecznych statutów kapituły dowiadujemy się, iż królowie polscy posiadali prawo wyznaczania osoby — w tym wypadku wspomniane statuty trafnie nazywają to prawem do nominacji — na urząd prepozyta oraz kustosza<sup>102</sup>. To stwierdzenie statutów Poniatowskiego znajduje pełne potwierdzenie we fragmentarycznych danych z XVI w., co wskazuje, że przynajmniej już w tym okresie — jeśli nie wcześniej — taki stan rzeczy miał miejsce. Tak więc, gdy chodzi o prepozyturę, pierwszą i zarazem bardzo istotną wzmiankę zauważa się w r. 1562. Dotyczy ona recepcji do kapituły Piotra Myszkowskiego, wyznaczonego na to stanowisko kapitulne drogą nominacji króla Zygmunta Augusta<sup>103</sup>. Otóż w protokole z recepcji wymienionego prałata notariusz zaznaczył, iż zainteresowany okazał kapitule pismo nominacyjne na prepozyturę będącą patronatu królewskiego<sup>104</sup>. Czy poprzednicy króla Zygmunta Augusta — z dynastii Jagiellonów — posiadali już wspomniane uprawnienie, trudno z całą pewnością stwierdzić. Wolno jednak postawić hipotezę, w myśl której przywilej nominacji królewskiej na prepozyturę płocką przypadł w udziale właśnie dopiero ostatniemu z Jagiellonów, Zygmuntowi Augustowi. Upoważnia zaś do jej przyjęcia nie tylko fragment zapisu recepcji prepozyta Piotra Myszkowskiego, lecz również i ta okoliczność, że przy recepcjach na prepozyturę osób poprzedzających na tym urzędzie wyżej wymienionego brak — z czasów Zygmunta Starego — wzmianek o nominacji króla, owszem niejednokrotnie wspomina się, iż przy akcie recepcji prepozyci legitymowali się prowizją papieską<sup>105</sup>.

<sup>102</sup> Chodzi tu o statuty biskupa Michała Jerzego Poniatowskiego z 1784 r.: „Ex supra memoratis praebendis praelatorum ea quae est prepositi et custodis ad nominationem Regiam conferetur”. — ADP, Statuta Capituli Cathedralis Plocensis anni 1784 (Statuta an. 1784), k. 29.

<sup>103</sup> ADP, ACPlloc. VI, k. 251.

<sup>104</sup> „...de persona Rdi p. Myszkowski, ...ad preposituram maiorem in Eccl. Cath. Plocensi fundi Sieluñ jurispatronatus Sac.Mtis Regiae...” — ADP, ACPlloc. VI, k. 251 (27 maja 1562 r.). Potwierdza zasadę inny fragment akt kapitulnych: „...ad praesentationem... dni Henrici dei gratia Regis Poloniae..., ipsius praepositu-rae... veri et legitimi patroni”. — ADP, ACPlloc. VII, k. 224 (25 kwietnia 1574 r.), dotyczący recepcji Hieronima Rozrażewskiego; Zob. także ADP, ACPlloc. VIII, k. 74—75 v.; A.act. 24, 844—845.

<sup>105</sup> „Receptio domini Stanisłai Mirowski in praeposituram ecclesiae plocensis” — 17 marca 1507 r. — ADP, ACPlloc. II, k. 20; „Receptio dni Johannis Lasky in praeposituram plocensem — 11 maii 1507”. — Tamże, k. 21 v.; „Receptio Mtis ac Rmi dni Pauli Ep. Vilen. Ducis Olschan. in praeposituram ploc. — 9 septembris 1536”. — ADP, ACPlloc. IV, k. 192—192 v.; Zob. A. J. Nowowiejski, Płock. Monografia historyczna, Płock 1930, s. 330. (Autor mówiąc o królewskim przywileju wyznaczania osoby kandydatów na prepozytów nie próbuje tu ustalić terminu a quo); Podobnie S. Chodyński, który pomija tę sprawę. Zob. Płockie biskupstwo..., s. 583; W. Smoleński podając, że obsadzanie prepozytury przez króla istniało od XVI w. nie usuje tego udokumentować. Zob. Mazowiecka szlachta..., s. 40;

Gdy chodzi o kustodie, to przywilej królewski wyznaczania kandydatów na tę godność należy wiązać z osobą Zygmunta Starego. Pierwsza bowiem wzmianka o nominacji monarchy na wymienioną prałaturę, udzielona Stanisławowi Góreckiemu, pochodzi z 1517 r.<sup>106</sup> Nie ma wątpliwości, iż także Zygmunt August korzystał z uzyskanego przez swojego poprzednika przywileju<sup>107</sup>.

Oprócz nominacji królewskiej, mającej w odniesieniu do prepozytury i kustodii charakter stałego przywileju, nabytego u Stolicy Apostolskiej, spotykamy się w źródłach ze wzmiankami o sporadycznym i jednorazowym wyznaczaniu przez monarchów kandydatów do godności lub kanonii, przypadającym głównie na XVI w.<sup>108</sup> Ten fakt należy niewątpliwie łączyć z panującą od połowy XV stulecia tendencją panujących do zabiegów u Stolicy Apostolskiej, mającą na celu uzyskanie przywileju jednorazowego nadawania określonej ilości miejsc w różnych kapitułach. Sporadyczne i jednorazowe nadania prałatur czy kanonii płockich, zrealizowane przez panujących, stanowiły jedynie jakąś część tego rodzaju nominacji zachodzących we wszystkich kolegiach kapitułnych<sup>109</sup>.

Mówiąc o prerogatywach panujących w omawianym względzie należy wreszcie wspomnieć, iż od lat trzydziestych XVI w. odnosiły się one szcze-

---

W kapitule warmińskiej prawo obsadzania prepozytury uzyskał już — w 1518 r. — Zygmunt Stary. Zob. T. Pawluk, Warmińska kapituła katedralna a Mikołaj Kopernik, „Prawo Kanoniczne” 17(1974) nr 3—4, s. 6.

<sup>106</sup> „Institutio dni Górecki ad custodiam”. — ADP, A.act. 10, k. 116—117; Jest rzeczą charakterystyczną, że jak w „Acta actorum” wzmiankuje się o nominacji królewskiej Góreckiego, tak w protokole z recepcji tegoż kustosa, zawartym w aktach kapituły, brak o tym wzmianki. Należy przypuszczać, iż notariusz opisując akt recepcji po prostu zapomniał podać tej nowże dla kapituły okoliczności. Zob. ADP, ACPlloc. II, k. 86—86 v.; Zob. także Tomze, k. 188 v. — 189 (recepcja Jana Jarosławskiego).

<sup>107</sup> „...ad custodiam... per Sacram Mtem Regiae ...de cuius praesentationis...” — „Receptio in custodiam Rev. dni Joannis Radogorski — 1 februarii 1571”. — ADP, ACPlloc. VII, k. 158—158 v.; Zob. także A.act. 22, k. 80—80 v., A.act. 10, s. 116—117; Por. A. J. Nowowiejski, m.cyt. oraz S. Chodyński, m.cyt.

<sup>108</sup> Zob. np. ADP, ACPlloc. VI, k. 122 (1557 r.), 191 v. — 192 (1559 r.), 245 (1561 r.); ACPlloc. VII, k. 108—108 v. (1568 r.), 159 v. — 160 (1571 r.), 228 v. — 229 (1574 r.), 256—256 v. (1576 r.); W r. 1532 nominację królowej Bony (na scholasterię płocką) uzyskał Karol Antoniusz Marchesini de Monte Cinere. Jednak biskup Andrzej Krzycki nie udzielił desygnowanemu kandydatowi instytucji kanonicznej preferując na scholasterię swojego siostrzeńca Ambrożego Korczboka, zasłużonego intendenta odbudowy katedry, o czym już wyżej wzmiankowano. Zob. Acta Tomiciana, t. 14, n. 468, s. 720—721; Zob. również Monum.Pol.Vat., t. 3, n. 400, s. 381—383; n. 382, s. 362.

<sup>109</sup> Por. S. Zachorowski, Rozwój i ustrój..., s. 112; Należy wspomnieć o pośrednim wpływie monarchów na obsadzanie miejsc w kapitule płockiej. Polegał on na udzielaniu zainteresowanym kandydatom poparcia w formie królewskich listów polecających, kierowanych do kapituły. Tak np. w liście z 15 sierpnia 1529 r. król Zygmunt Stary proteguje Stanisława Strzelcę, doktora obojga praw, zapewne plebejusza. Zob. B. Ulanowski, ACPlloc., AKH, t. 10, n. 78, s. 160; Tenże monarcha, innym razem — w liście do biskupa z 10 października 1515 r. — zaleca przyjęcie do kapituły wspomnianego wyżej cudzoziemca Karola Antoniusza de Monte Cinere, znanego powszechnie z uczciwości i prawości. Zob. ADP, ACPlloc. II, k. 81—83; ACPlloc. IV, k. 34 v.; Prezentując w 1579 r. na kanonię płocką swego sekretarza Bartłomieja Zawadzkiego, król Stefan Batory powołuje się wyraźnie na przywilej uzyskany od papieża Grzegorza XIII. Zob. ADP, ACPlloc. VIII, k. 38—39; Zob. również B. Ulanowski, ACPlloc., AKH, t. 6, s. 212 (przyp. do n. 629); T. Silnicki, Kapituły, kolegiaty, synody. W: Historia Kościoła w Polsce, t. 1, Poznań—Warszawa 1974, s. 401.

gólnie do omówionych już ekspektatyw. Z akt kapituły z 1533 r. pośrednio czerpiemy wiadomość o tym, że król Zygmunt Stary uzyskał od papieża przywilej, na mocy którego na nominację kanoników koadiutorów wymagało się zgody m.in. monarchy<sup>110</sup>. Tego rodzaju przywilej stanowi po prostu — wydaje się, że tak właśnie należy go tłumaczyć — przejaw dochodzących wówczas do głosu tendencji u panujących do uzyskania w możliwie największym zakresie wpływów na obsadzanie urzędów kościelnych. Nic więc dziwnego, że kapituła oceniła ten przywilej niekorzystnie, natychmiast bowiem po otrzymaniu pisma królewskiego informującego o wspomnianym uprawnieniu króla, zareagowała skierowaniem petycji do biskupa Andrzeja Krzyckiego, aby ten zwrócił się do króla o rezygnację z tak kłopotliwego dla niej przywileju<sup>111</sup>. Wydaje się — nie informują o tym akta kapitulne — że biskup spowodował rezygnację króla ze wspomnianego przywileju, źródła bowiem z okresu po r. 1533, podając relacje o mianowaniu przez biskupa koadiutorów — po wysłuchaniu zdania kapituły — nic nie wspominają o zgodzie króla<sup>112</sup>.

Na pytanie, czy przed wejściem Mazowsza płockiego do Korony (1495 r.) książęta mazowieccy posiadali — analogicznie do królewskich — przywileje w obsadzaniu miejsc w kapitule, należy odpowiedzieć twierdząco. Źródła bowiem niejednokrotnie wskazują *expressis verbis*, iż w XV w. księżętom mazowieckim przysługiwało prawo patronatu w stosunku do urzędów kościelnych w diecezji płockiej. Tak np. Jakub z Korzkwi, w liście z ok. 1420 r., skierowanym do księcia mazowieckiego Ziemowita IV nazywa go panem i patronem Kościoła Płockiego<sup>113</sup>. Zaś w r. 1446 książę mazowiecki Władysław rości sobie prawo patronatu do niektórych beneficjów parafialnych, z czego można wnosić, iż — najprawdopodobniej — posiadał je także w odniesieniu do beneficjów w kapitule<sup>114</sup>. Należy przypuszczać, iż szczególne prerogatywy książąt mazowieckich przypadły na przełom XIV i XV w.<sup>115</sup>

### b. Starosta pułtuski

Z czynników świeckich, posiadających prawo wyznaczania osób kandydatów do kapituły płockiej należy następnie wymienić starostę pułtuskiego. Na mocy dokumentu erekcyjnego kapituły pułtuskiej, zaaprobowanego w 1449 r. przez papieża, urzędnik ten uzyskał prawo prezentowania kandy-

<sup>110</sup> „Concluserunt domini ut petatur Rmus dnus Epus quot Bulla in favorem ordinariorum concessa de non admittendis coadiutoris nisi cum consensu Sacrae Regiae Maiestatis, Epi et Capituli...” — ADP, ACPlloc. IV, k. 138.

<sup>111</sup> ADP, Comp.stat., k. 178.

<sup>112</sup> Zob. np. ADP, ACPlloc. VI, k. 111, 225 i 226 v.

<sup>113</sup> „Nam ecclesia Plocensis, cuius vos estis dnus et patronus...” — B. Ulanowski, ACPlloc., AKH, t. 6, n. 617, s. 160.

<sup>114</sup> Książę Władysław sprzeciwiał się instytucji kanonicznej biskupa udzielonej przezeń Piotrowi z Janczewa na stanowisko rektora kościoła parafialnego w Płońsku, opróżnionego przez wejście Jana Skołatowskiego do kapituły. Zob. Tamże, n. 369, s. 96.

<sup>115</sup> O władcach Mazowsza od drugiej połowy XIII w. do końca XV w. zob. T. Żebrowski, *Stolica książąt...*, s. 79—82; O konfliktach książąt mazowieckich z biskupami płockimi zob. J. Kłoczowski, *Biskup Jakub...*, s. 100—114; O prawie patronatu w ówczesnej diecezji krakowskiej. Zob. *Umowa małopolska*, B. Ulanowski, AKH, t. 6, n. 620, XII, s. 171.

datów na wszystkie prałatury i kanonie wymienionej kapituły<sup>116</sup>. Z uprawnień tego korzystali starostowie pułtuscy jeszcze w XVIII w. Ponieważ każdorazowy archidiacon pułtuski zostawał ipso facto prałatem w kapitule plockiej, przeto konsekwentnie można powiedzieć, iż starosta pułtuski cieszył się przywilejem wyznaczania osoby kandydatów na archidiaconów pułtuskich jako prałatów kapituły plockiej.

Poza tym starosta pułtuski uzyskał w 1513 r. przywilej, wyjednany przez biskupa Erazma Ciołka u Stolicy Apostolskiej, prezentowania odpowiednich kandydatów do wszystkich kanonikatów fundi Radziwie. Pozostawało to w związku z powiększeniem wówczas uposażenia wymienionych kanoników<sup>117</sup>. Z uzyskanego przywileju starostowie pułtuscy de facto korzystali przez całe XVI stulecie<sup>118</sup>.

#### C. KAPITUŁA

Trzecim z kolei czynnikiem, kępującym swobodne nadawanie prałatur i kanonii przez biskupów — poza papieżem i panującym — była sama kapituła. Jej udział w akcie wyznaczania osoby dotyczył osoby archidiacona plockiego, archidiacona dobrzyńskiego oraz kanoników nadliczbowych, czyli gracjalnych.

Gdy chodzi o archidiaconów, to na podstawie bulli Leona X „Etsi ex debito” z 14 listopada 1513 r., wydanej dla pięciu ówczesnych głównych kapituł polskich (gnieźnieńskiej, poznańskiej, krakowskiej, plockiej i wrocławskiej)<sup>119</sup>, kolegium plockie uzyskało przywilej wyboru archidiaconów —

<sup>116</sup> Zob. ADP, Bulla konfirmacyjna Mikołaja V, k. 6 v. oraz B. Ulanowski, S. Zachorowski, *Materiały...*, s. 316—317; Zob. W. Góralski, *Skład osobowy oraz obsadzanie godności i kanonii w kapitule kolegiackiej w Pułtusku*, „Prawo Kanoniczne” 19(1976) nr 1—2, s. 262—264.

<sup>117</sup> „Reverendissimus in Christo Pater Dnus Erasmus Dei gratia Episcopus Plocensis decimam promisit dare pro fundis canonicatum et praebendarum Radziwie qui uniuscuiusque medium ducatum valoris non excedit, decimas valoris viginti sexagenarum in grossis in eum effectum quod capitaneus Pultoviensis habebit perpetuum jus patronatus ad huiusmodi praebendas occurrente vocatione qualicumque per dessum vel decessum personas idoneas loci Ordinario praesentandi ad quod faciendum et obtinendum apud Sedem Apostolicam capitulum et possessores ditorum canonicatum et praebendarum quantum in eas decimas consenserunt, quam gratiam Rdissimus opera et impensa suius apud Dnum Nostrum obtinebit, qua obtenta illam ordinationem memoratam ad effectum perducere debet”. — ADP, *Comp.stat.*, k. 221—222; Zob. S. Chodyński, *Plockie biskupstwo...*, s. 588—589.

<sup>118</sup> Zob. np. ADP, *ACPloc.* IV, k. 108 v — 109; „... constitutus personaliter Vbilis dominus Stanislaus Grabowski canonicus plocensis venerabilis dni Petri Miskowski de Mirowo, plebani in Swijelice procurator legitimus ...et eo nomine tenens suis in manibus litteras provisionis et institutionis principalis sui predicti de praebenda et canonicatu fundi Radziwie in ecclesia cathedrali plocensi...”, sub titulo et sigillo Rmi in Christo patris et domini Petri Miskowski Dei Gratia episcopi Plocen. id est ad praestationem generosi domini Nicolai Miskowski de Mirowo Capitanei Pultoviensis concessae, canonicatus et praebendae veri legitimi ac unici Patroni”. — ADP, *ACPloc.* VI, k. 186—186 v. (1542 r.); Zob. także ADP, *A.act.* 20, k. 201—202 v.; *A.act.* 21, k. 230, 314—314v.; *ACPloc.* VIII, k. 19 v., 276 v. —277, 285 v.; *A.act.* 24, k. 739—740; *A.act.* 25, k. 69—70, 271—272, 685—686, 756—758, 760—761, 763—764.

<sup>119</sup> Zob. *Vet.Monum.Pol. et Lith.*, t. 2, n. 372, s. 345—347; Zob. T. Silnicki, *Organizacja archidiaconatu w Polsce, Lwów 1927*, s. 81; S. Librowski, *Kapituła katedralna wrocławska...*, s. 35; O wyborze archidiaconów przez kapituły przypominały m.in. synody prowincjonalne: piotrkowski z 1542 r. oraz warszawski



płockiego i dobrzyńskiego — spośród wszakże dwóch kandydatów wystawianych przez biskupa. Kapituła korzystała de facto z tego uprawnienia ograniczając w ten sposób — acz w małym tylko zakresie — pełną swobodę biskupa w mianowaniu tak ważnych urzędników kapitulnych, jakimi byli archidiaconi. Po zawakowaniu wspomnianych archidiakonii biskup podawał do wiadomości kolegium kapitulnego nazwiska wyznaczonych przez siebie dwóch kandydatów, po czym ustalano datę wyboru<sup>120</sup>. Sama elekcja dokonywała się niejednokrotnie w obecności biskupa, który też preferując niekiedy jednego z dwóch kandydatów komunikował to zebranemu gremium<sup>121</sup>.

Analizując tę formę prowizji kanonicznej można powiedzieć, że na etapie wyznaczania osoby obejmowała ona dwa elementy: dającą szerokie możliwości biskupowi desygnację dwóch oznaczonych kandydatów, a następnie udział samej kapituły, wybierającej jednego z nich. I w tym tkwiło jakieś ograniczenie prawa biskupa w pełni swobodnego wyboru kandydatów na archidiaconów płockich i dobrzyńskich. Była to zatem osobliwa forma prowizji nadania koniecznego.

Wbrew zasygnalizowanej już wyżej opinii S. Zachorowskiego<sup>122</sup>, na przykładzie kapituły płockiej można próbować wykazać, iż w polskich kolegiach kapitulnych miała również miejsce nadania jednoczesnego („provisio simultanea”). Zakłada zaś ona jednoczesny udział przy wyznaczaniu osoby na urząd kościelny dwóch podmiotów: biskupa oraz innej osoby fizycznej lub moralnej<sup>123</sup>. Zasada prowizji jednoczesnej weryfikuje się w pełni w zgromadzeniu kanoników płockich w zakresie wyznaczania osoby kandydatów na kanonie nadliczbowe, o których zresztą już była mowa. Otóż na podstawie uważnej analizy oraz właściwej interpretacji odnośnych statutów oraz protokołów z recepcji kanoników gracji w XV i XVI w. można stwierdzić, iż kanoników tych mianował biskup, wszakże za zgodą kapituły.

z 1561 r. Zob. B. Ulanowski, *Materiały do historii...*, s. 399—400 i 458; Do r. 1515 prowizja kanoniczna na urząd archidiaconów pozostawała nadania niezależnego — papieskiego lub biskupiego — stosownie do zasady „alternativae mensium”.

<sup>120</sup> Zob. np. ADP, A.act. 25, k. 752; ACPlloc. VIII, k. 58 v. — 59; Powiadomienie o dacie wyboru dokonywało się przez umieszczenie odnośnego dekretu na drzwiach kościoła katedralnego. Zob. ADP, ACPlloc. VII, k. 136 v.

<sup>121</sup> Tak było m.in. w przypadku wyboru, odbytego przez kapitułę 13 stycznia 1531 r., kiedy to biskup Andrzej Krzycki, wysuwając dwóch kandydatów — Jana Przyborowskiego, doktora praw oraz Pawła Popielskiego, kanonika płockiego i kanclerza kurii biskupiej — polecił tego ostatniego, którego też w rezultacie wybrano archidiaconem płockim. Zob. ADP, ACPlloc. IV, k. 100—101; Zob. także *Acta Tomiciana*, t. 14, n. 219, s. 344—345; Gdy kapituła jednego z kandydatów znała mniej, przy braku sugestii biskupa, wybierała zazwyczaj bardziej sobie znanego, co też wielokrotnie zaznaczano w protokołach elekcji. Tak było np. przy wyborze w dniu 10 stycznia 1570 r., gdy elektorzy wybrali znanego sobie — był już członkiem kapituły — Krystyna Drozdowskiego, a nie Jana Dobrosielskiego, doktora teologii, kanonika krakowskiego. Na marginesie tego wyboru można zauważyć, iż wymagany z zasady od kandydata do urzędu archidiaconskiego stopień doktorski nie zawsze wchodził tutaj w grę. Zob. ADP, ACPlloc. IV, k. 136 v. — 137; Zob. nadto: Tamże, k. 99 v. — 101; ACPlloc. VI, k. 5 v.; ACPlloc. VII, k. 75 v. — 76; A.Iud.Off.Ploc. 210, k. 6 v.; W przypadku zaniechania wyborów przez kapitułę prawo desygnowania osoby kandydata na archidiacona przechodziło — w myśl prawa powszechnego — na bezpośredniego przełożonego kolegium kanonicznego, a więc na biskupa. Zob. c. 41, X, de elect., I, 6.

<sup>122</sup> S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój...*, s. 96—97.

<sup>123</sup> Zob. D. Bouix, *Tractatus...*, s. 219—223.

Odwolując się do statutów kapitulnych traktujących o kanonikach gracjalnych wypadnie powiedzieć, że już statut biskupa Jakuba z Korzkwi z 10 września 1406 r. stanowił, że kanonie nadliczbowe — w liczbie dwóch — mają być nadawane „...ab episcopo Plocensi, capituli consensu et consilio accedentis...”<sup>124</sup>. Analogiczny statut wspominający również o mianowaniu kanoników gracjalnych przez biskupa za zgodą kapituły uchwalono w 1538 r.<sup>125</sup> Nawiązując zaś do stanu faktycznego, ujętego zapisami w księdze posiedzeń kapituły należy powiedzieć, iż biskupi nie zawsze liczyli się ze wspomnianą normą pomijając niekiedy kolegium kapitulne przy nominacjach kanoników nadliczbowych. Lecz dla wykazania prawdziwości postawionej wyżej tezy ważne jest to, że kapituła posiadała świadomość, iż biskupi postępując w ten sposób działają nieprawnie. W związku z tym, podczas wrzesniowej sesji generalnej z 1551 r., gremium kapitulne ostro wystąpiło przeciwko biskupowi Andrzejowi Noskowskiemu domagając się odeń respektowania statutów i obsadzania kanonii nadliczbowych tylko za zgodą kapituły. Co więcej, kanonicy zagrozili biskupowi, że w wypadkach ich pominięcia nie będą w ogóle takiego stanu rzeczy aprobować<sup>126</sup>. W nieco późniejszych aktach kapituły spotyka się następnie wzmianki, iż kapituła wyrażała zgodę na kandydatów przedstawionych przez biskupów. Charakterystyczne zwroty „de consensu”, „de unanimi consensu”<sup>127</sup> — nie ma ich przy nominacjach kanoników rzeczywistych — nie są tutaj używane tylko grzecznościowo, lecz w sensie prawdziwej zgody, o której respektowanie walczyła kapituła.

W uzasadnieniu zaproponowanej opinii wypada powołać się na jeszcze jeden ważki argument. Otóż średniowieczne prawo konsensu kapituł obejmowało przede wszystkim sprawy związane z majątkiem stołu biskupiego<sup>128</sup>. Tymczasem, mówiąc o kanonikach nadliczbowych nadmieniono już, iż uposażenie ich stanowiły z reguły dziesięciny przyznawane im przez biskupa ze wsi należących do jego mensy. Trudno natomiast powołać się tutaj na jakąś analogię.

Reasumując należy stwierdzić, iż w kapitule plockiej początkowo znana była jedynie prowizja nadania niezależnego, będąca prawem biskupów; od XIV stulecia dostrzec można ograniczenie tego prawa przez niezależną prowizję papieską, zmniejszoną nieco w końcu XV w.; zaś w XVI w. dają się zauważyć znaczne wpływy panujących a także minimalne oddziaływanie samej kapituły.

Osoba odpowiadająca stawianym do ważności wymogom prawa, wyznaczona przez prawowitego przełożonego — lub inną upoważnioną osobę — na urząd kapitulny, otrzymywała tym samym tzw. *ius ad rem*, inaczej prawo żądania od kompetentnego przełożonego nadania jej samego urzędu.

<sup>124</sup> „Jacobi episcopi statutum de villis praestimonialibus regendis et de canonicis gratialibus creandis”. — ADP, Kdkp (rkps), bez numeru.

<sup>125</sup> Zob. B. Ulanowski, ACPlóc., AKH, t. 10, n. 134, s. 181.

<sup>126</sup> Zob. Tamże, n. 209, s. 215.

<sup>127</sup> Zob. np. ADP, ACPlóc. VI, k. 246 v.; ACPlóc. VII, k. 23, 23 v., 68, 94 v., 156 v., 174 v.

<sup>128</sup> Zob. S. Zachorowski, Rozwój i ustrój..., s. 220—221.

## II. NADAWANIE TYTUŁU KANONICZNEGO

Drugi element składowy prowizji kanonicznej stanowi nadanie tytułu („collatio tituli”). Zarówno przy prowizji niezależnej, jak i koniecznej, tytułu kanonicznego udziela sam przełożony kościelny. W zależności od tego, jaka była forma wyznaczenia osoby, nadanie tytułu dokonuje się przez udzielenie kandydatowi desygnowanemu na urząd kościelny instytucji kanonicznej, konfirmacji lub admisji. W przypadku, gdy wyznaczenie osoby dokonało się w drodze prezentacji, nadanie tytułu nazywa się udzieleniem instytucji kanonicznej.

W myśl prawa dekretalów, instytucji kandydatom do kapituł mógł udzielić jedynie biskup lub jego oficjał. Bez otrzymania instytucji kanonicznej osoba posiadająca nawet *ius ad rem*, czyli wyznaczona na dany urząd, nie mogła w sposób prawny otrzymać miejsca w kapitule<sup>129</sup>.

Mówiąc o nadawaniu tytułu kanonicznego wybranym kandydatom do kolegium kapitulnego należy zaznaczyć, iż w odniesieniu do prowizji nadania niezależnego, papieskiej lub biskupiej, obydwa akty wyznaczenia osoby i nadania tytułu — zbiegały się praktycznie w jeden akt prawny. Kandydat posiadający prowizję od papieża lub biskupa na urząd kościelny otrzymywał tym samym instytucję kanoniczną. Odnosiło się to także do nadawania przez papieża i biskupów tzw. ekspektatyw prałatur i kanonii, przy czym, jak już wzmiankowano, skutek takiej prowizji nie następował od razu z chwilą jej dokonania<sup>130</sup>. Samoistnym zaś aktem prawnym, wyraźnie wyodrębnionym od aktu wyznaczenia osoby, nadanie tytułu bywało przy prowizjach nadania koniecznego. Gdy więc kandydatów do kapituły plockiej wyznaczał król, starosta pułtuski lub kapituła, wówczas nadanie tytułu kanonicznego — w formie instytucji kanonicznej — należało do biskupa. Samo zaś ubieganie się o nadanie tytułu pozostawało w gestii zainteresowanego kandydata.

W aktach kapituły plockiej znajdujemy wzmianki wskazujące, iż w przypadkach prowizji nadania koniecznego kandydujące do kapituły osoby legitymowały się zarówno pismem prezentacji, np. królewskim, świadczącym o prawowitym wyznaczeniu ich na daną godność lub kanonie, jak również pismem tzw. nominacji, wskazującym z kolei na nadanie im tytułu kanonicznego przez biskupa<sup>131</sup>. Pismo, przez które biskup udzielał instytucji kanonicznej, pisane było zazwyczaj na pergaminie, opatrzone pieczęcią i podpisem biskupa, jak również podpisem notariusza kapituły<sup>132</sup>. Fakt udzielenia

<sup>129</sup> c. 3, X, de instit., III, 7; Zob. P. Schneider, Die bischoflichen Domkapitel, ihre Entwicklung und rechtliche Stellung in Organismus der Kirche, Mainz 1892, s. 242 nn.

<sup>130</sup> Zob. S. Zachorowski, Rozwój i ustrój..., s. 113.

<sup>131</sup> „Et nomine eo tenens suis in manibus certas litteras in pergamenis scriptas sub titulo et sigillo Rmi in Christo patris et domini Andree Noskowski Dei gratia Epi Plocen. manu propria... institutionem de persona venerandi praefati domini Petri Miskowski prepositi id est ad preposituram maiorem in Ecclesia Plocensi Cathedrali fundi Sielun jurispatronatus Sac. Mts Regiae...” — „Receptio Rdi dni Petri Miskowski 27 aprilis 1562”, ADP, ACPloc. VI, k. 251; Pismo nominacji przytaczają in extenso akta kapitulne. Zob. ADP, ACPloc. VII, k. 121—122; Innym razem czynią to akta biskupie. Zob. np. ADP, A.act. 19, k. 450; A.act. 15, k. 458—459, 469, 670, 678, 725, 838—839.

<sup>132</sup> Zob. ADP, ACPloc. VIII, k. 121.

instytucji odnotowywano również — w formie protokołu — w aktach biskupich.

Skutkiem nadania tytułu kandydatom do kapituły było otrzymanie przez nich tzw. *ius in re*, co czyniło ich *de iure* tytulariuszami danego urzędu kapitulnego.

### III. WPROWADZENIE W POSIADANIE

Wyznaczenie osoby oraz nadanie tytułu kanonicznego wymagały z kolei trzeciego, integralnego elementu prowizji kanonicznej — wprowadzenia w posiadanie („*missio in possessionem*”). Gdy chodzi o obsadzanie urzędów kapitulnych, to wprowadzenie w posiadanie — zawierające tzw. akt recepcji i instalacji — należało do samej kapituły. Tak jak dla kandydata do kolegium kanonicznego stanowiło ono obowiązek, tak dla samego kolegium było ważnym uprawnieniem. Uzyskały zaś to uprawnienie kapituły najprawdopodobniej wówczas, gdy przybrały ustrój korporacji z prawem zarządzania własnym majątkiem, a więc w początkach XIII w.<sup>133</sup> Dokonywanie recepcji oraz instalacji wymaganej do ważności prowizji kanonicznej stanowiło przy tym uprawnienie o dużym znaczeniu, odmawiając bowiem danemu kanonikowi tego aktu prawnego kapituła uniemożliwiała praktycznie realizację, czyli wykonanie danej instytucji kanonicznej biskupa<sup>134</sup>.

Pierwszym elementem składowym wprowadzenia w posiadanie była recepcja. Był to akt prawny, poprzez który gremium kapitulne przyjmowało nowo mianowanego prałata lub kanonika do swojego grona. Miało to miejsce podczas posiedzenia kapituły, a dokonywał tego aktu zazwyczaj prepozyt<sup>135</sup>. Drugi zaś moment wprowadzenia w posiadanie — uroczysta instalacja — nosił charakter liturgiczny i dokonywał się w kościele katedralnym, połączony był przy tym ze specjalnymi ceremoniami, choć prawo powszechne wyraźnie ich nie przepisywało<sup>136</sup>. Przez akt instalacji nowo przyjmowany kanonik uzyskiwał prawo głosu w kapitule, miejsce w chórze oraz prawa majątkowe. Podczas przyjmowania do kapituły jej członkowie składali poza tym oficjalną przysięgę, przez którą zobowiązywali się do wiernego pełnienia swoich obowiązków, do przestrzegania statutu i dekretów kapituły, do niedziałania na szkodę kapituły oraz do zachowania tajemnic kapitulnych<sup>137</sup>. Tego rodzaju przysięga była niejako odpowiedzią nowo przyjmowanego kanonika na akt recepcji i instalacji spełniony wobec niego przez kapitułę. Prawo powszechne nie wymagało przy akcie wprowadzenia w posiadanie kanonii wyznania wiary<sup>138</sup>. Z recepcją i instalacją związane było wreszcie składanie pewnych opłat na rzecz kapituły. Początkowo tego rodzaju opłaty składano w postaci szat liturgicznych o przepisanej wartości, z czasem zaś uiszczano określone kwoty pieniężne.

<sup>133</sup> Zob. S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój...*, s. 114.

<sup>134</sup> Tamże; Zob. S. Librowski, *Kapituła katedralna wrocławska...*, s. 37.

<sup>135</sup> A. Barbosa, *De canonicis et dignitatibus cathedralium et collegiarum ecclesiarum, eorumque officia tam in choro, quam in capitulo*, Lugduni 1648, s. 86.

<sup>136</sup> D. Bouix, *Tractatus...*, s. 189.

<sup>137</sup> S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój...*, s. 114—115.

<sup>138</sup> Zob. A. Barbosa, *De canonicis et dignitatibus...*, s. 100.

Gdy chodzi o kapitułę plocką, począwszy od końca XIV w. sprawa przyjmowania nowych jej członków uregulowana była statutami kapitulnymi. W statutach Jakuba z Korzkwi z 1398 r. znajduje się postanowienie odnoszące się do przyjmowania nowych członków do gremium kapitulnego. Prawodawca postanawia w jednym z tych statutów, iż warunkiem przyjęcia do kapituły jest złożenie przez nowo mianowanego jej członka — na ręce biskupa lub w jego nieobecności dziekana lub innego z obecnych na posiedzeniu prałatów — przysięgi o zachowaniu statutów kapituły oraz tajemnicy kapitulnej<sup>139</sup>. Tenże statut zobowiązuje poza tym nowo przyjmowanych kanoników do składania przy okazji recepcji opłat zwanych kapaliami, grożąc za niewykonanie tego przepisu karą ekskomuniki<sup>140</sup>. Z omawianego postanowienia Jakuba z Korzkwi można poznać ponadto skutki prawne aktu przyjęcia do kapituły. Wspomniany prawodawca zaliczył do nich: przynależność do kapituły, prawo do stalli, czyli do miejsca w chórze, oraz prawo do miejsca na kapitularku, inaczej prawo głosu w kapitule<sup>141</sup>.

Późniejsze statuty kapituły określają dokładniej strukturę aktu recepcji oraz aktu instalacji<sup>142</sup>. Recepcja do kapituły („receptio”) odbywała się początkowo na posiedzeniach generalnych, później zaś na sesjach tygodniowych a poprzedzała ją prośba nowo mianowanego kanonika kierowana do kapituły. Miejszem recepcji bywała zazwyczaj jedna z bocznych kaplic katedry: z reguły kaplica Św. Zygmunta; zaś podczas remontu katedry w XVI w. — kolegiata Św. Michała<sup>143</sup>. Zainteresowany — osobiście, a częściej przez pełnomocnika — stawał na kapitule okazując na wstępie pismo instytucji kanonicznej papieża lub biskupa i prosząc o przyjęcie do korporacji kanonicznej<sup>144</sup>, a w szczególności o prawo do stalli w chórze, miejsca na kapitularku oraz o prawo głosu. Kapituła weryfikowała ewentualne pełnomocnictwo zastępcy nowo mianowanego, a następnie pismo nominacyjne.

Ważnym elementem występującym przy recepcji, mającym miejsce po wylegitymowaniu się prowizją kanoniczną, było badanie pochodzenia szlacheckiego. W myśl statutu z 9 września 1516 r. wprowadzany kononik winien wykazać się pochodzeniem szlacheckim z obojga rodziców przez zaprzysiężone zeznanie czterech wiarogodnych świadków lub przez odnośny doku-

<sup>139</sup> „Statutum de secretis capituli non revelandis”. — J. Sawicki, *Concilia Poloniae...*, t. 6, s. 199—201.

<sup>140</sup> Prałaci zobowiązani byli uiszczać trzy marki, zaś kanonicy — dwie marki. Zob. Tamże, s. 201; także S. Zachorowski, *Jakób biskup plocki i jego działalność ustawodawcza i organizacyjna 1396—1425*, Kraków 1915, s. 73.

<sup>141</sup> J. Sawicki, *Concilia Poloniae...*, t. 6, s. 200.

<sup>142</sup> Sankcjonowały to głównie statuty z XV i XVI w. Zob. ADP, Statuta, k. 23—24, 27, 29 oraz *Comp.stat.*, k. 161, 164, 165, 166, 167, 168, 170, 172, 174, 179, 199.

<sup>143</sup> Zob. ADP, *ACPloc.* II, k. 27—27v. (Początkowo recepcja miała miejsce podczas sesji generalnych kapituły); Zob. również B. Ulanowski, *ACPloc.*, AKH, t. 10, n. 115, s. 172.

<sup>144</sup> Jak wynika z protokołów recepcji do kapituły, nowo mianowani jej członkowie z reguły bywali wprowadzani w posiadanie przez pełnomocników. Wówczas akt recepcji rozpoczynał się okazaniem przez pełnomocnika pisma pełnomocnictwa i zbadaniem go przez obecnych na kapitule. Zob. ADP, *ACPloc.* II, k. 4, 20, 21 v., 54 v., 86, 116 v., 188 v., 192; *ACPloc.* III, k. 80—81 v.; *ACPloc.* IV, k. 39 v., 49 v., 50, 101—101 v., 119—119 v., 163; *ACPloc.* VI, k. 5 v., 76, 190 v., 191 v., 198 v., 226—227 v.; *ACPloc.* VII, k. 53, 54 v. — 55, 59—60 v., 107, 108, 120, 156 v., 158, 159 v. — 160, 219, 224, 236, 256—256 v.; Por. Z. Majcher, *Kapituła katedralna przemyska*, Lublin 1960 (maszynopis), s. 43—45; Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMK), *ACCrac.* 3, 213 v.

ment<sup>145</sup>. Szlacheckiego pochodzenia nie badano, jak już wyżej powiedziano, w przypadkach opcji kanonika na inną kanonię lub prałaturę, jeśli podczas pierwszej recepcji sprawa ta została udokumentowana<sup>146</sup>. Protokoły z recepcji do kapituły wskazują, iż do badania szlacheckiego pochodzenia („deductio nobilitatis”) kandydatów podchodzono bardzo dokładnie, potwierdza to poprzednie stwierdzenie o przywiązywaniu przez kapitulny ośrodek płocki wyjątkowej wagi do wspomnianego wymogu<sup>147</sup>.

Jeżeli — w myśl omówionych wyżej założeń — wprowadzany w posiadanie kanonikatu nie legitymował się pochodzeniem szlacheckim, zobowiązany był do okazania dokumentu stwierdzającego posiadanie stopnia naukowego doktoratu<sup>148</sup>.

Następnie recypowany do gremium kapituły nowy jej członek — lub jego pełnomocnik — składał wymaganą przez statuty przysięgę o posłuszeństwie wobec biskupa, przestrzeganiu statutów kapitulnych, zwyczajów Kościoła Płockiego oraz tajemnicy kapitulnej<sup>149</sup>. Po złożeniu przysięgi dokonujący recepcji prałat udzielał przyjmowanemu praw w kapitule: prawa do miejsca w chórze i na kapitulniku oraz prawa głosu w kapitule.

Wspomniano już, że akty recepcji, tak częste w kapitule, miały miejsce z reguły początkowo podczas posiedzeń generalnych, a następnie podczas sesji tygodniowych. Natomiast w r. 1514 uchwalono statut ustanawiający piątek podczas posiedzeń tygodniowych dniem recepcji do kapituły<sup>150</sup>. Innym ważnym postanowieniem kolegium kapitulnego w dziedzinie recepcji był statut pochodzący z 1493 r. o obowiązkowym udziale notariusza przy tego rodzaju akcie prawnym<sup>151</sup>. Polecono wówczas notariuszowi prowadzenie protokołów z recepcji i instalacji nowych członków kapituły<sup>152</sup>.

Ścisłe związane z recepcją był akt instalacji nowo przyjmowanego do

<sup>145</sup> ADP, Comp.stat., k. 158—159; Por. statut z 5 maja 1533 r., B. Ulanowski, ACPlloc., AKH, t. 10, n. 106, s. 169 (podobny do omówionego); Szlacheckie pochodzenie dokumentowano z reguły przez zeznanie dwóch świadków. Zob. np. B. Ulanowski, ACPlloc., AKH, t. 10, n. 15, s. 172.

<sup>146</sup> Zob. ADP, ACPlloc. VII, k. 59 v. — 60 v.

<sup>147</sup> Zob. np. B. Ulanowski, ACPlloc., AKH, t. 6, n. 574, s. 143; n. 547, s. 134; ADP, ACPlloc. VI, k. 76 v., 232; ACPlloc. VII, k. 156 v., 183 v.

<sup>148</sup> Zob. statut z 9 maja 1516 r. — ADP, Comp.stat., k. 159.

<sup>149</sup> Pierwszy statut nakazujący składanie przysięgi przy recepcji do kapituły pochodzi prawdopodobnie z 1505 r. (brak dokładnego oznaczenia daty w księdze statutów), a więc za czasów biskupa Erazma Ciółka. Zob. ADP, Statuta, k. 2 v. (część II); Rota przysięgi brzmiała następująco: „Ego N. juro haec Sacra Dei Evangelia quod Rmo Patri Dno. N. Episcopo Plocensi et suis legitimis successoribus exhibebo oboedientiam, reverentiam et honorem, ac fidelis ero Ecclesiae Plocensis, iura ipsius pro meo posse defendam, constitutiones laudabiles, statuta et ordinationes Capituli observabo, Secreta Capituli nulli revelabo, sic me Deus adiuvet et omnes sancti eius”. — ADP, Comp.stat., k. 161; Por. Rota przysięgi z 1516 r. obowiązująca w kapitule kruszwickiej, W. Abraham, Statuty kapituły w Kruszwicy, „Polonia Sacra” 8(1956) nr 3—4, s. 282; Nieco dłuższą formę przysięgi dla kapituły płockiej podano — przykładowo — na sesji kapitulnej z września 1580 r. Zob. ADP, ACPlloc. VIII, k. 56 v. — 57; Por. R. Hube, Antiquissimae constitutiones..., s. 20—21.

<sup>150</sup> „Dni decreverunt et pro decreto habere voluerunt, quod deinceps nullus in praelatum et Canonicum Ecclesiae Plocensis recipiatur nisi Feria Sexta infra capitulum partiale”. — ADP, Comp.stat., k. 160; Statut ten — w identycznym brzmieniu — powtórzono w trzy lata później, w r. 1517. Zob. ADP, Statuta, k. 29.

<sup>151</sup> ADP, Statuta, k. 23—24 oraz Comp.stat., k. 165.

<sup>152</sup> Tytułem honorarium za sporządzenie dokumentu recepcji i instalacji wyznaczono dla notariusza 24 grosze. Zob. Tamże.

grona kapituły jej członka. Odbywał się on — w prezbiterium katedry — z reguły bezpośrednio po recepcji i miał charakter liturgiczny, związany z pewnymi ceremoniami; odmówieniem określonej części „divinum officium” oraz celebrą mszy św. konwentalnej. Po mszy św. instalowanemu kanonikowi przydzielano określoną stallę w chórze oraz nakładano na głowę biret<sup>153</sup>.

Zgodnie z dyrektywą Soboru Trydenckiego<sup>154</sup>, począwszy od lat osiemdziesiątych XVI w., nowo przyjmowani członkowie kapituły — z reguły podczas instalacji — składali wyznanie wiary<sup>155</sup>.

Z instalacją kanoniczną związane było, podobnie zresztą jak w innych kapitułach, składanie pewnych opłat zwanych kapaliami („cappalia”). Trzeba na wstępie podkreślić, iż w ustawodawstwie kapituły płockiej w dziedzinie dotyczącej wprowadzenia w posiadanie prałatury lub kanonii sprawa wymienionych opłat znalazła najwięcej miejsca. Już statut z 1437 r., a następnie z 1438 r., wspomina o obowiązkowych opłatach nowo przyjmowanych kanoników. Statut z 1437 r., wydany za biskupa Stanisława Pawłowskiego, postanawiał, że objęcie jakiegokolwiek beneficjum w kapitule jest uwarunkowane uprzednim uiszczeniem opłat zwanych kapaliami, przy czym sama ich wysokość nie została tutaj określona<sup>156</sup>. Należy przypuszczać, iż statuty te nie zostały w pełni przyjęte w praktyce, skoro w końcu tego stulecia, w 1499 r., biskup Wincenty Przerembski wraz z kapitułą uchwalają nowy statut o kapaliach<sup>157</sup>. Powołuje się przy tym prawodawca na statuty i zwyczaje w tym względzie innych kapituł katedralnych ówczesnej prowincji gnieźnieńskiej. W nowym statucie podkreśla się już zarówno wysokość opłaty jak i czas jej uiszczenia. I tak, każdy nowo przyjmowany członek miał obowiązek wpłacenia do kapituły — na ręce jej prokuratora — 10 marek w groszach krakowskich, i to najpóźniej w ciągu miesiąca od odbytej recepcji<sup>158</sup>.

<sup>153</sup> Zob. ADP, ACPlloc. I (wypisy ks. W. Mąkowskiego) (wyp.), n. 58, k. 11; B. Ulanowski, ACPlloc., AKH, t. 10, n. 115, s. 172—173.

<sup>154</sup> Sess. XXIV, de ref., c. 12.

<sup>155</sup> Zob. ADP, ACPlloc. VIII, k. 113 v. — 114; Niekiedy wyznanie wiary nowo mianowany kanonik składał na ręce biskupa poza aktem instalacji, najczęściej z okazji uzyskania instytucji kanonicznej. Zob. ADP, A.act. 25, k. 62—63, 460, 465—466, 477—478, 752; Składając „professio fidei” kanonik klęczał, na końcu zaś całował ewangeliarz. Zob. Tamże, k. 62—63, 460.

<sup>156</sup> ADP, Statuta, k. 1; Zob. S. Chodyński, Płockie biskupstwo..., s. 592; Podobnie stanowią przepis statutu z 1438 r. Zob. ADP, Comp.stat., k. 165.

<sup>157</sup> ADP, Comp.stat., k. 165—166.

<sup>158</sup> Tamże, k. 166; Nowo instalowani kanonicy musieli zaniedbywać się w opłatach, skoro w 1511 r. wydano statut przypominający kategorycznie o obowiązku uiszczenia kapaliów — bez żadnych zwolnień czy ulg — w ciągu miesiąca od przyjęcia do kapituły, pod sankcją cenzur kościelnych, które miał nakładać w takich wypadkach prokurator kapituły. Zob. Tamże, k. 167—168; Niewątpliwie biskup W. Przerembski nawiązał tu do statutów gnieźnieńskich i poznańskich z połowy XV w., przewidujący opłatę kapaliów właśnie w wysokości 10 marek. Zob. B. Ulanowski, Statuta capitulorum Gneznensis et Poznaniensis ecclesiarumque collegiatarum Varsaviensis et Lanciensis. W: AKP, t. 5, n. 18, s. 463; n. 39, s. 467; n. 92, s. 478; n. 34, s. 497; n. 35, s. 497; Początkowo składali kapalia u prokuratora, któremu od 1513 r. dodano dwóch prałatów — archidiacona i oficjała — celem troszczenia się o przechowywanie pieniędzy pochodzących ze wspomnianych opłat. Każda z tych trzech osób posiadała klucz do przeznaczanej na ten cel skarby, tak że do jej otwarcia potrzebne były jednocześnie klucze wszystkich trzech urzędników. Na tych ostatnich ciążył również obowiązek prowadzenia księgi dochodów i wydatków, dotyczącej sum pochodzących z kapaliów. Zob. ADP,

Z czasem sumy składane jako kapalia zostały zróżnicowane według obejmowanych prałatur i kanonikatów. Kolejny statut kapitulny pochodzący z 1506 r. przepisywał, iż każdy nowy biskup, z okazji przyjęcia go do diecezji, ma obowiązek ofiarowania kościołowi katedralnemu złotego kielicha o wartości 200 florenów węgierskich, zaś prałaci i kanonicy — w ciągu miesiąca od ich recepcji — złożenia określonych sum pieniężnych<sup>159</sup>.

Gdy chodzi o przeznaczenie sum składanych jako kapalia, to do r. 1508 brak wzmianek źródłowych informujących wyczerpująco na ten temat. Biorąc jednak pod uwagę genezę tej instytucji oraz stosując analogię do innych kapituł, nie ulega wątpliwości, że kwoty te były obracane na zakup szat liturgicznych<sup>160</sup>. Dopiero podczas jesiennego posiedzenia generalnego z 1508 r., interpretując wspomniany statut z 1506 r. podjęto uchwałę, w myśl której uiszczane przez nowo instalowanych kanoników sumy, zwane kapaliami, miały być obracane na zakup nowych kap dla katedry lub też na zakup innych sprzętów katedralnych<sup>161</sup>. Zaś w myśl statutu z 1514 r. dwie trzecie sum płynących z kapaliów należało przeznaczać na kapy oraz inne ozdoby świątyni katedralnej, zaś jedną trzecią — na wydatki związane z ochroną dóbr kapituły i wysyłaniem delegatów kapitulnych<sup>162</sup>.

Podczas posiedzenia generalnego z 9 września 1531 r. dyskutowano problem opłat kapaliów przez tych członków kapituły, którzy będąc już w kapitule posuwali się tylko na inną godność lub kanonię, zaś przy pierwszej recepcji i instalacji do kapituły wspomnianą opłatę — zgodnie z poprzednimi statutami — uiszcili. W wyniku debaty przyjęto statut, w myśl którego dany członek kolegium kapitulnego, w przypadku tzw. ascensji na inną godność lub kanonię, których taksa kapaliów nie przekracza 10 sexagen groszy, nie ma obowiązku ponownego uiszczania opłaty recepcyjnej. Jeśli zaś taksa przepisana do uregulowania z racji otrzymania nowej prebendy byłaby wyższa od taksy opłaconej przy pierwszej recepcji, wówczas zmieniający prebendę prałat lub kanonik obowiązany był do ponownego opłacania kapaliów<sup>163</sup>.

Sledząc akta kapitulne można powiedzieć, że w końcu XVI stulecia statut

Comp.stat., k. 168; Statut zaś z 1514 r. polecał prokuratorowi składanie na posiedzeniach kapitulnych sprawozdań z tychże wpływów i wydatków. Zob. Tamże, k. 168—169; Por. Statuty o kapaliach w kapitule krakowskiej z 1481 r. i 1538 r. — AKMK, ACCrac. 2, k. 189 v.; ACCrac. 3, k. 197 v.

<sup>159</sup> Taksa prałatów i kanoników była następująca: prepozyt — 30 kop groszy, dziekan — 20, archidiakon płocki — 15, scholastyk — 24, kustosz — 26, kantor — 15, kanclerz — 12, archidiakon dobrzyński — 15, archidiakon pułtowski — 15, opat czerwiński — 12, kanonik fundi Gumino — 18, kanonik fundi Sandzino — 15, kanonik fundi Grochowo — 12, kanonik fundi Kamion — 12, kanonik fundi Gocław — 12, kanonik fundi Rogotwórski — 12, kanonik fundi Krajkowo — 12, kanonik fundi św. Piotra — 12, kanonik fundi Kostrogaj — 12, kanonik fundi św. Filipa i Jakuba — 10. Zob. ADP, Comp.stat., k. 166—167; Zob. również S. Chodyński, m.cyt. (błędnie podaje datę statutu: 1505 r.); Statut ten uchylił następnie biskup Andrzej Krzycki, lecz w r. 1533 ponownie — wraz z kapitułą — uznał jako obowiązujący. Zob. ADP, Comp.stat., k. 169—170.

<sup>160</sup> Zob. S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój...*, s. 115; W kapitule wrocławskiej, w myśl statutu z 1438 i 1485 r., kapalia służyły na zakup liturgicznych kap potrzebnych kościołowi katedralnemu. Zob. Statuty (wyd. J. Fijałek), s. 11—12, przyp. 3.

<sup>161</sup> ADP, ACPlloc. II, k. 32 oraz Comp.stat., k. 167.

<sup>162</sup> ADP, Comp.stat., k. 168—169.

<sup>163</sup> Tamże, k. 170; Statut wzmiankował nadto o obowiązku uiszczania — z okazji recepcji — jednej kopy groszy notariuszowi kapituły.



o kapaliach obowiązywał nadal, jakkolwiek w tym okresie — na prośbę kanoników — kapituła zwalniała ich niekiedy od obowiązku uiszczania omawianych opłat<sup>164</sup>.

Z okazji przyjęcia do kapituły nowo mianowani jej członkowie zostali ponadto w 1533 r. zobowiązani do opłat na rzecz wikariuszy katedralnych oraz notariusza kapituły<sup>165</sup>. Źródła nie podają jednak wysokości tego rodzaju opłat.

Mówiąc o recepcji i instalacji trzeba zaznaczyć, iż jakkolwiek były to dwa różne elementy, to jednak w sumie składały się na jeden akt prawny zwany wprowadzeniem w posiadanie prałatury lub kanonikatu<sup>166</sup>.

Uzupełniającą niejako część wprowadzenia w posiadanie stanowiła w kapitule płockiej, podobnie zresztą jak w innych ośrodkach, tzw. habilitacja kanoniczna, o której często wzmiankują przekazy źródłowe. Poprzedzało ten akt prawny zapoznanie się przyjętego już do kapituły nowego jej członka ze związanymi z nową funkcją obrzędami liturgicznymi, a także odprawienie przezeń pierwszej śpiewanej mszy św. konwentualnej przy głównym ołtarzu katedry. Sama zaś habilitacja („habilitatio”) polegała na udzieleniu kanonikowi możliwości korzystania z pełnych praw członka kapituły w zakresie majątkowym, odnoszącym się szczególnie do możliwości tzw. opcji wsi prestymonialnych oraz domów.

W myśl statutu kapitulnego, wydanego w 1438 r., habilitacja kanoniczna wymagała od instalowanego kanonika trzymiesięcznej rezydencji przy katedrze celem zapoznania się z obrzędami liturgicznymi<sup>167</sup>. Podobnej treści statut uchwalono w 1518 r., przepisując rezydencję w ciągu trzech miesięcy po przyjęciu do kapituły (jako wymóg do habilitacji) statut zaznaczał jednocześnie, iż wspomniana rezydencja stanowi warunek sine qua non dla uzyskania prawa opcji domów oraz prestymoniów<sup>168</sup>. Przypomniano następnie ten przepis statutu podczas posiedzenia generalnego z 3 maja 1533 r. podkreślając zdecydowanie, że habilitacja związana z trzymiesięczną rezydencją jest warunkiem nabycia prawa wspomnianej opcji<sup>169</sup>. Ponadto nawiązano do niego w czasie obrad wiosennej sesji generalnej z 1583 r.<sup>170</sup>

Tak więc przez wprowadzenie w posiadanie — recepcję i instalację — oraz przez habilitację kanoniczną kandydat stawał się aktualnym prebendarium prałatury lub kanonii, a także pełnoprawnym członkiem kolegium kanonickiego.

<sup>164</sup> Zob. np. ADP, ACPlloc. VIII, k. 108.

<sup>165</sup> Zob. Statut z 9 września 1533 r., ADP, Comp.stat., k. 172.

<sup>166</sup> Por. wprowadzanie w posiadanie w kapitule pułtuskiej. — W. Góralski, Skład osobowy oraz obsadzanie..., s. 265—267.

<sup>167</sup> ADP, Comp.stat., k. 176; Por. S. Librowski, Kapituła katedralna włocławska..., s. 39; Por. W. Góralski, Skład osobowy oraz obsadzanie..., s. 267.

<sup>168</sup> ADP, Comp. stat., m.cyt.; Podczas wiosennego posiedzenia kapituły, na którym doszło do uchwalenia statutu, toczyła się debata na temat ewentualnych dyspens od przepisu o trzymiesięcznej rezydencji wymaganej do habilitacji. W rezultacie przyjęto, że tego rodzaju dyspensy będą możliwe, lecz należy ich udzielać jedynie podczas posiedzeń generalnych kolegium i tylko dla rozumnej przyczyny. Zob. Tamże, k. 176—177.

<sup>169</sup> Tamże, k. 177.

<sup>170</sup> ADP, ACPlloc. VIII, k. 108.